

STYCZEŃ

~~0~~ ~~1~~

2025

GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

POLICYJNA

gazeta.policja.pl
nr 1 (49), ISSN 2719-0324

DEKALOG
TRUDNYCH INTERWENCJI
s. 12

STAWIAMY
NA DOŚWIADCZENIE
s. 18

MAŁA LITWA
s. 26

TO BYŁ

DOBRY

ROK s. 4

#Znam TeNumery

Ogólnopolska kampania społeczna
na rzecz bezpieczeństwa seniorów

Poznaj ich numery i nie daj się nabrać!!!

1. Ustal z najbliższymi **hasło – klucz**.
2. **Nie ufaj – sprawdzaj** z kim rozmawiasz!
3. **Nie wierz obcemu**, że Wasza rozmowa jest **poufna**.
4. Nie podawaj **żadnych numerów, loginów i haseł!**
5. **Nie klikaj w linki**, nie odpowiadaj na **nieznane SMS-y!**
6. Nowa znajomość? – super, ale **bądź czujny!**
7. Stwórz **Listę Wsparcia** najbliższych osób, którym ufasz.
8. Poznaj swojego **Dzielnicowego**.

Sprawdź na www.znamtenumery.pl



Akcję wspierają aktorzy serialu
Lombard. Życie pod zastaw

Oglądaj! PON-PT 19:00 w TV Puls

Organizatorzy



Akcję wspiera



CZAS PODSUMOWAŃ

4 To był rok pełen wyzwań

TYLKO SŁUŻBA

12 Dekalog trudnych interwencji, cz. 1

SŁUŻBA KONTRAKTOWA

18 Stawiamy na doświadczenie

20 KRAJ

TYLKO SŁUŻBA

22 Promem szybciej



redaktor naczelny
podkom. **TOMASZ DĄBROWSKI**

To był trudny, ale mimo wszystko dobry rok dla polskiej Policji. Dużo się działo i nie brakowało wydarzeń kryzysowych, ale czy to nie prawda, że właśnie walka z realnym zagrożeniem wychodzi ostatecznie każdej formacji mundurowej na plus? Przykładem – zeszłoroczna powódź czy zakończona dopiero co operacja policyjna „Zapora”. Jeśli szukać w tych dramatycznych wydarzeniach pozytywnej perspektywy, to należy na nie spojrzeć jako na źródło cennego doświadczenia, o które jesteśmy dziś bogatsi. Kryzys na wschodniej granicy, która jest także znaczącym odcinkiem zewnętrznej granicy UE i wschodniej flanki NATO udało się opanować w ogromnej mierze właśnie dzięki Policji. Po więcej informacji na ten temat odsyłam do numeru.

Styczeń jest miesiącem podsumowań, od tego nie uciekniemy. Co jakiś czas trzeba przecież się zatrzymać, zorientować się, gdzie jesteśmy, żeby podjąć świadomą decyzję, w którą stronę pójść dalej. Spojrzenie wstecz pozwala z ostrożnym optymizmem patrzeć w przyszłość. Rośnie zainteresowanie służbą w naszej formacji, wreszcie mamy pozytywny trend, jeśli chodzi o proporcje policjantów odchodzących ze służby i tych, którzy ją zaczynają. A ci, którzy odeszli, właśnie otrzymali propozycję powrotu na zasadach kontraktu, bez konieczności zawieszenia świadczenia emerytalnego. Finansowo jest lepiej i wszyscy oczekujemy, że ten kierunek się utrzyma. Nadrabiamy zaległości szkoleniowe, nareszcie jest też konkretna oferta dla młodzieży, która swoją przyszłość wiąże z mundurem – uczniom oddziałów mundurowych szkół ponadpodstawowych będzie teraz łatwiej dostać się do Policji. W tle tych zmian rekordowe wydatki na zakupy nowoczesnego sprzętu, remonty i inwestycje. O tym wszystkim, plus wiele więcej, w aktualnym numerze „Gazety Policyjnej”.

Zapraszam do lektury!

Okładka: Zespół Prasowy KWP w Katowicach

SPIS TREŚCI

KRAJ

24 Zakończenie operacji policyjnej „Zapora”

TYLKO SŁUŻBA

26 Mała Litwa

32 Pomagamy i chronimy

ETYKA W POLICJI

34 Wzmacniać system

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

36 Łączę pracę z pasją – st. sierż. Tomasz Leśniak

PORADNIK TRENERA

37 Jak zdać test sprawności

POLICYJNY PITAWAL

38 Kryptonim „Cmentarz”

KRAJ

41 Oddziały mundurowe w szkołach ponadpodstawowych

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

42 ABC CBZC.

Służba w walce z cyberprzestępczością

HISTORIA

44 Policyjne kalendarium

PRAWO

46 Zakaz fotografowania?

DOBRA KSIĄŻKA

48 Taki dobry chłopak

49 KRAJ

51 **ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA**

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisy powstawania tego numeru



TO BYŁ ROK

PEŁEN WYZWAŃ

JAKI DLA POLICJI BYŁ 2024 ROK? KAŻDY FUNKCJONARIUSZ MOŻE OCENIĆ GO NAJLEPIEJ PRZEZ PRYZMAT WŁASNEJ SŁUŻBY. DLA FORMACJI BYŁ NA PEWNO INTENSYWNY. PRZYPOMNIJMY...

SYTUACJA KADROWA I SZKOLENIA

Po zmianie rządów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podjęło prace nad odbudową Policji, a przede wszystkim redukcją braków kadrowych. W 2023 r. szeregi Policji opuściło aż 9458 funkcjonariuszy. Dwudziestoprocentowy wzrost uposażeń na początku 2024 r. znacząco wpłynął na podejmowane przez policjantów decyzje zawodowe. W ubiegłym roku z dalszego pełnienia służby zrezygnowało mniej osób – 5907. Na ich miejsce przyjęto 6411 osób, czyli więcej o 1242 niż w 2023 r. Dobrą wiadomością jest także to, że **wzrasta zainteresowanie służbą w Policji. W 2023 r. zgłoszono 15 289 kandydatur, a w 2024 r. wypłynęło ich 22 481. Pozytywny trend jest wyraźny.** I oby się utrzymał, bo pod koniec grudnia 2024 r. przy stanie etatowym 108 909 osób było zatrudnionych 97 256 funkcjonariuszy. To wciąż duża liczba wakatów, dlatego zaproponowano zmiany, które w perspektywie kilku lat powinny wpłynąć na zwiększenie konkurencyjności zawodu policjanta na rynku pracy. 5 listopada 2024 r. weszła w życie ustawa z 1 października 2024 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem oddziałów o profilu mundurowym oraz ułatwieniem powrotu do służby w Policji i Straży Granicznej. O tym wszystkim piszemy w odrębnych artykułach w tym numerze naszego miesięcznika.

W minionym roku podjęto także działania adresowane do policjantów, którzy już są w służbie. 19 września 2024 r. decyzją nr 292 Komendant Główny Policji powołał Zespół do opracowania koncepcji ścieżki rozwoju zawodowego policjantów i pracowników Policji oraz siatki płac dla policjantów i pracowników Policji. Celem jego prac są przede wszystkim zwiększenie atrakcyjności służby i pracy w Policji oraz satysfakcji i zaangażowania osób będących już w tej formacji przez m.in. wzrost uposażeń, podniesienie rangi stopni służbowych czy opracowania jasnych kryteriów rozwoju zawodowego.



Jednym z istotnych problemów formacji w 2024 r. były znaczne zaległości w policyjnych szkoleniach. Rozwiązaniem okazało się wprowadzenie szkoleń hybrydowych. Dzięki temu w 2024 r. zrealizowano 78 proc. potrzeb w zakresie szkoleń podoficerskich i 67 proc. szkoleń aspiranckich. We wrześniu 2024 r. otwarto Ośrodek Szkolenia Policji w Warszawie z siedzibą w Piasecznie oraz wprowadzono obowiązek mianowania policjanta na pierwszy stopień policyjny w korpusie podoficerów Policji albo aspirantów Policji w terminie miesiąca od ukończenia kursu.

INWESTYCJE

Inwestycje w sprzęt transportowy, wyposażenie osobiste policjantów, a także nowe budynki i remonty dotychczasowych obiektów w 2024 r. pod wieloma względami były rekordowe. Zrealizowano zakup 2048 jednostek sprzętu transportowego o wartości 576,6 mln zł. To prawie dwa razy więcej niż w 2023 r. (zakup 1048 szt. sprzętu transportowego o wartości 237,9 mln zł). Za te pieniądze kupiono 523 samochody osobowe oznakowane, 768 samochodów osobowych nieoznakowanych, 136 samochodów typu furgon oznakowany, 259 samochodów typu furgon nieoznakowany, 21 samochodów osobowo-terenowych oznakowanych, 211 samochodów osobowo-terenowych nieoznakowanych, a także 38 pojazdów specjalistycznych – ambulansów sanitarnych, pojazdów do przewozu materiałów wybuchowych oraz 92 sztuki innego sprzętu transportowego, tj. łódzie, samochody ciężarowe / lawety oraz autobusy. Do służby w Policji trafiły także kolejne dwa śmigłowce typu Black Hawk i w sumie jest ich już pięć.

W 2024 r. zrealizowano zakupy uzbrojenia i techniki policyjnej o łącznej wartości 113,2 mln zł (w roku 2023 – 46 mln zł). Pieniądze te pozwoliły na sfinansowanie 129 przedsięwzięć, z których zakończono 68. Należy z nich wymienić budowę nowej siedziby Komisariatu Policji Wrocław Stare Miasto i Zarządu we Wrocławiu Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości czy rozbudowę budynku KMP w Białej Podlaskiej na potrzeby zamiejscowej siedziby Kompanii OPP w Białej Podlaskiej oraz przebudowę internatu na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Rok 2024 obfitował w realizację międzynarodowych działań Policji. W 60 przypadkach zostały wszczęte poszukiwania z wykorzystaniem czerwonej noty Interpolu i aż 970 razy czerwonej dyfuzji. W przypadku współpracy w ramach Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) wszczęto prawie 1800 poszukiwań europejskim nakazem aresztowania (ENA). **Za granicą zatrzymano 1125 osób kanałem SIS i 146 osób kanałem Interpolu, a na terenie Polski przeprowadzono odpowiednio 336 zatrzymań SIS oraz 189 Interpolu.**

Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji podejmuje także działania m.in. w sytuacjach niestandardowych, kiedy poszukiwania międzynarodowe są wszczynane kanałem SIS i Interpolu w ciągu kilku minut lub godzin od wydania europejskiego nakazu aresztowania czy też wniosków o czerwoną notę Interpolu

BMWP KGP zajmuje się ponadto wymianą informacji z partnerami zagranicznymi przy poszukiwaniu osób zaginionych w Polsce, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że zaginiony może przebywać poza granicami naszego kraju. Podobne działania realizowane są w przypadku poszukiwań osób, które zaginęły



w innym kraju, a mogą przebywać na terenie Polski. W 2024 r. osoby zaginione w Polsce były poszukiwane 11 razy żółtymi notami oraz 134 razy żółtą dyfuzją. Od początku 2024 r. BMWP KGP pełni również funkcję punktu kontaktowego dla wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego służącego do przekazywania pilnych informacji o zagrożeniu życia i zdrowia poza granicami Polski.

Polscy policjanci nadal są obecni w Kosowie, gdzie w marcu oraz w grudniu 2024 r. BMWP KGP przeprowadziło odpowiednio XXXVI oraz XXXVII rotację Jednostki Specjalnej Polskiej Policji (JSPP) w Kosowie pełniącej służbę w ramach Misji Unii Europejskiej w Zakresie Praworządności w Kosowie (EULEX Kosowo). Obecna zmiana JSPP składa się ze 105 policjantów. Na przełomie maja i czerwca 2024 r. BMWP KGP delegowało także pięciu funkcjonariuszy Policji do cywilnej Misji Unii Europejskiej w Armenii.

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA

Dzięki zaangażowaniu policjantów pionu ekonomicznego w 2024 r. osiągnięto znaczące efekty w walce z przestępczością gospodarczą. W 2024 r. wszczęto 92 527 postępowań przygotowawczych, co stanowi wzrost w stosunku do 2023 r. o 2762 sprawy. Ponadto w 2024 r. stwierdzono 132 577 przestępstw, co stanowi wzrost o 2373 w porównaniu z 2023 r.

W 2024 r. wszczęto 135 861 postępowań przygotowawczych o charakterze ekonomicznym, w których stwierdzono 240 296 przestępstw. W porównaniu z 2023 r. policjanci prowadzili o 4801 postępowań więcej (w 2023 r. było ich 131 060, a przestępstw stwierdzonych – 226 521). Przestępstwa gospodarcze powodują znaczne straty w mieniu Skarbu Państwa, dlatego jednym z priorytetów policjantów pionu ekonomicznego jest zabezpieczenie u podejrzanych mienia na poczet przyszłych kar i grzywien. Rok 2024 był pod tym względem rekordowy. **W prowadzonych przez Policję sprawach zabezpieczono przedmioty, pojazdy, pieniądze, udziały w spółkach, akcje i nieruchomości o łącznej wartości 3 359 031 618,00 zł, co stanowi ponad 24 proc. wzrost w stosunku do 2023 r., w którym zabezpieczono łącznie 2 701 563 762,00 zł.**

W 2024 r. odzyskano mienie o wartości 274 860 969,00 zł, co stanowi 18 proc. wzrost w stosunku do 2023 r., w którym odzyskano mienie o łącznej wartości 232 306 425,00 zł.

Policjanci pionu ekonomicznego realizowali czynności mające na celu wyeliminowanie procederu nielegalnego gospodarowania odpadami. W 2024 r. przedstawili 130 podejrzanych zarzuty popełnienia przestępstw związanych z nielegalnym składowaniem odpadów.

Funkcjonariusze tego pionu zwalczają także przestępstwa związane z nielegalnym obrotem produktami leczniczymi. Fałszowane leki produkowane są głównie z komponentów sprowadzanych z Azji. Takie substancje nie odpowiadają wymaganiom jakościowym, zawierają zwykle składniki gorszej jakości, nieodpowiednie proporcje, zanieczyszczenia lub inne niedozwolone substancje czynne niebezpieczne dla zdrowia i życia. W 2024 r. policjanci wszczęli 503 postępowania przygotowawcze, co stanowi wzrost w odniesieniu do 2023 r. o 114 spraw (w 2023 r. było ich 389). Wzrosła również liczba przestępstw stwierdzonych – w 2024 r. było ich 630, co stanowi wzrost o 222 (w 2023 r. było 408 przestępstw stwierdzonych). Zarzuty przedstawiono 87 osobom.



Ważnym aspektem jest zwalczanie przestępczości podatkowej obejmującej wyłudzenie podatku VAT w ramach schematu znikającego podatnika, podrabianie i poświadczanie nieprawdy w fakturach, ukrywanie podstawy opodatkowania, oszustwa deklaracyjne, bezpodstawny zwrot nadpłaty podatku VAT naliczonego nad należnym, paserstwo akcyzowe oraz naruszenie zasad organizowania gier hazardowych. W 2024 r. zostało wszczętych 2109 postępowań przygotowawczych z tego obszaru, stwierdzono 7493 przestępstwa i przedstawiono zarzuty 1503 podejrzanym. W porównaniu z 2023 r. liczby te pozostają na zbliżonym poziomie (w 2023 r. wszczęto 2279 postępowań przygotowawczych, stwierdzono 8165 przestępstw i przedstawiono zarzuty 1544 podejrzanym).

Przykładem działań ukierunkowanych na zwalczanie tego rodzaju przestępczości była realizacja przeprowadzona w 2024 r. przez funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Stołecznej Policji, w wyniku której zatrzymano trzech mężczyzn podejrzanych o posiadanie e-papierosów o szacunkowej wartości rynkowej 17 100 000 zł.

Policjanci pionu ekonomicznego walczą także z nadużyciami w obszarze naruszeń praw własności przemysłowej. W 2024 r. zostało wszczętych 1318 postępowań przygotowawczych, co stanowi wzrost w stosunku do 2023 r. o 89 spraw. Odnotowano także zwiększenie liczby przestępstw stwierdzonych. W 2024 r. było ich 16 215, natomiast w 2023 r. – 14 980, co stanowi wzrost o 1235.

POLSKIE DROGI

W 2024 r. na polskich drogach śmierć poniosło 1881 osób. To o 0,6 proc. mniej niż w 2023 r., ale wciąż zbyt wiele. Zgłoszono 21 528 wypadków drogowych – to wzrost o 2,8 proc. względem poprzedniego roku. W tych zdarzeniach zostało rannych 24 825 osób, co także jest wzrostem o 2,9 proc. osób względem 2023 r. Mniejsza o 4,7 proc. była też liczba wypadków z udziałem pieszych – 4719 wypadków, w których zginęło 419 osób (mniej o 7,9 proc.).

W 2024 r. policjanci przeprowadzili ponad 16 mln badań na zawartość alkoholu w organizmie. To o 15,8 proc. więcej przeprowadzonych działań niż w 2023 r. Dzięki temu zostało ujawnionych 91 300 nietrzeźwych kierujących, co w porównaniu z rokiem 2023 stanowi spadek zatrzymanych o 4,5 proc.

Spadła liczba wypadków spowodowanych przez kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu. W 2024 r. doszło do 1201 takich zdarzeń, w których odnotowano 151 ofiar śmiertelnych. To spadek liczby zdarzeń o 9,8 proc. oraz liczby ofiar o 28,8 proc.

Dla osób stwarzających realne zagrożenie w ruchu drogowym nie było taryfy ulgowej. W 2024 r. za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym policjanci zatrzymali 26 155 kierujących. Jest to wzrost o 10,1 proc. Ponadto w 2024 r. policjanci zatrzymali 16 534 osoby, które naruszyły sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, 8281 osób niestosujących się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień do kierowania, 263 kierowców, którzy kierowali pojazdem mimo aktywnego trzymiesięcznego okresu zatrzymania prawa jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o wartość większą niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, oraz 44 kierowców kierujących w okresie obowiązywania wydłużonego do sześciu miesięcy okresu zatrzymania prawa jazdy. Suma tych przestępstw i wykroczeń to 25 122 przypadki, co oznacza, że średnio dziennie policjanci zatrzymują 69 kierowców, którzy nie powinni prowadzić pojazdów z uwagi na orzeczone zakazy sądowe lub wydane decyzje sądu.

Kluczowym elementem w działaniach na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym jest również profilaktyka. W ramach „Krajowego programu działań profilaktycznych na lata 2024–2026 koordynowanych przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji” pod głównym hasłem: „Dla każdego jest miejsce na drodze” są prowadzone liczne akcje informacyjno-edukacyjne skierowane do poszczególnych grup uczestników ruchu drogowego.

Pierwszy raz w historii polskiej Policji do dyspozycji pionu ruchu drogowego są cztery nowoczesne śmigłowce, które zostały zakupione w ramach projektu pn. „Bezpieczniej na drogach – lotniczy nadzór nad ruchem drogowym” realizowanego ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Ponadto wszystkie garnizony zostały wyposażone w bezałogowe statki powietrzne.

NIM BĘDZIE ZA PÓŹNO

Motto polskiej Policji „Pomagamy i chronimy” ma szczególne odniesienie do policjantów służby prewencyjnej. W 2024 r. policjanci zrealizowali 5 094 354 służb o charakterze patrolowo-interwencyjnym i obchodowych. **Funkcjonariusze przeprowadzili 5 188 416 interwencji, w tym 28 795 dotyczących przemocy, zatrzymali 105 774 sprawców przestępstw na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu, ujawnili 107 961 osób poszukiwanych oraz 1943 poszukiwane pojazdy.** Udzielili 51 268 pomocy i asyst uprawnionym organom, wykonali 3 514 364 wywiadów i ustaleń, w związku z działaniami wylegitymowali 10 577 609 osób, ujawnili 7 490 110 wykroczeń, zrealizowali 116 819 konwojów, w ramach których przetransportowali 150 115 osób, w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych umieścili 228 813 osób, w tym 57 124 w celu wytrzeźwienia. Jeżeli wszystkie te dane statystyczne przełożyć choćby na jeden dzień, okazuje się, że każdego dnia mieli ponad 14 tys. interwencji. Każda inna i nie zawsze bezpieczna.

W ramach działań związanych z zaangażowaniem społeczeństwa w poprawę bezpieczeństwa, Policja obsługuje Krajową



Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa. Z aplikacji dotychczas skorzystało 4 482 689 użytkowników. W samym 2024 r. zgłoszono 659 013 zagrożeń.

Polscy policjanci, współpracując z polskimi placówkami dyplomatycznymi, pełnią służbę patrolową również na terenie Chorwacji, Bułgarii czy Włoch. W 2024 r. pomagali także w zabezpieczeniu piłkarskich mistrzostw Europy i igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Zadania służby prewencyjnej sięgają daleko poza granice kraju, albowiem organizowane przez Biuro Prewencji KGP konwoje zagraniczne obejmują praktycznie cały świat. W 2024 r. policjanci zrealizowali 453 konwoje zagraniczne, w ramach których przetransportowano 731 osób poszukiwanych / pozbawionych wolności.

W pionie prewencji służą nie tylko policjanci, ale również psy i konie służbowe. Obecnie służbę w Policji pełni 867 psów służbowych o specjalizacji prewencyjnej, z których 133 „wstąpiło do służby” w 2024 r. Posiadamy także 63 konie służbowe, z których 10 zostało zakupionych w 2024 r.

Prewencja nie mogłaby istnieć bez działań profilaktycznych, których celem są edukacja i zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom. W tym celu organizuje się rozmaite kampanie społeczne. Jedną z największych, którą Policja prowadziła w minionym roku, była dotycząca zaginięć osób 60+ – #JestemTuCZEKAM. To projekt Biura Komunikacji Społecznej i Biura Kryminalnego KGP, którego partnerami były Fundacja ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i Stowarzyszenie Alzheimer Polska. Inne kampanie, o których warto wspomnieć: „Nie bądź zombi! Twój przeciwnik cheatuje!”, „Nie daj sobie wbić krzyża!” czy „Ludzie to nie towar”.

SIEDM KRYMINALNYCH PRZESTĘPSTW GŁÓWNYCH

Przestępstwa pospolite stanowią najbardziej uciążliwy społecznie obszar przestępczości. W minionym roku Policja prowadziła mniej postępowań przygotowawczych o 34 259 (2024 r. – 440 269, 2023 r. – 474 528). Co za tym idzie – spadła liczba przestępstw stwierdzonych o 44 020 (2024 r. – 439 796, 2023 r. – 483 816). W 2024 r. nastąpił nieznaczny wzrost wykrywalności sprawców przestępstw kryminalnych z 66,6 proc. w 2023 r. do 67,3 proc.

Przestępczość kryminalna to przede wszystkim siedem głównych kategorii, czyli: kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem, rozbój, kradzież i wymuszenia, uszkodzenie rzeczy, uszczerbek na zdrowiu oraz bójka i pobicie. W minionym roku odnotowano spadek postępowań wszczętych w tych kategoriach o 30 379, tj. z 204 163 w 2023 r. do 173 784 w 2024 r., a co za tym idzie – zmniejszyła się liczba przestępstw stwierdzonych o 38 810, tj. z 236 386 w 2023 r. do 197 576 w 2024 r. Wzrósł natomiast wskaźnik wykrywalności o 0,6 proc., tj. z 50,5 proc. w 2023 r. do 51,1 proc. w 2024 r.

Zwalczanie przestępczości narkotykowej jest jednym z priorytetów Komendanta Głównego Policji. W 2024 r. Policja zabezpieczyła rekordową ilość nielegalnych narkotyków – na terenie Polski

zabezpieczono ich 30,4 t (w roku 2023 r. – 27,5 t). Za granicami RP zabezpieczono ponad 7,8 t (2023 r. – 5,4 t) narkotyków, co łącznie daje 38,2 t substancji. Na terenie Polski zlikwidowano również rekordową liczbę 85 nielegalnych laboratoriów (w 2023 r. – 83), w których wytwarzano narkotyki syntetyczne. Na podstawie informacji przekazanych przez CBŚP za granicami Polski zlikwidowano 17 (w 2023 r. – 5) nielegalnych laboratoriów narkotykowych.

W 2024 r. popełniono 3825 (2023 r. – 3848) oszustw na tzw. legendę, czyli na wnuczka, policjanta, funkcjonariusza CBŚP czy prokuratora, na szkodę 4183 pokrzywdzonych (w 2023 r. – 4255). Mimo porównywalnej liczby przestępstw wzrosła wartość strat ze 139 591 396 w 2023 r. do 156 418 154 w 2024 r. oraz wartość odzyskanego mienia z 3 850 979 w 2023 r. na 5 597 598 w 2024 r.

Tendencja przestępstw stwierdzonych w sprawach zgwałceń utrzymuje się na stałym poziomie. W 2023 r. z art. 197 kk wszczęto 2363 postępowania przygotowawcze, natomiast w 2024 r. liczba po-

stepowań wszczętych z tego artykułu wyniosła 2452. Odnosząc się do danych statystycznych związanych z przestępstwami stwierdzonymi, zaobserwowano, że w 2023 r. było ich 1114, a w 2024 r. 1112.

Handel ludźmi i przestępstwa okołoprostytycyjne to dla przestępców wciąż dochodowy interes. Jednak obecne trendy w przestępstwie handlu ludźmi zmieniają się i aktualnie najbardziej powszechną formą handlu ludźmi w Polsce jest wykorzystanie w pracy przymusowej. W 2024 r. policjanci odnotowali 11 spraw wszczętych z art. 189a kk, w których stwierdzili 17 przestępstw i ustalili 11 podejrzanych, 53 wszczęte sprawy z art. 204 kk, w których stwierdzili 250 przestępstw i ustalili 89 podejrzanych, oraz dziewięć spraw wszczętych z art. 203 kk, w których stwierdzili pięć przestępstw i ustalili trzech podejrzanych.

Podobną liczbę przestępstw tego rodzaju odnotowano w 2023 r. – 13 wszczętych spraw z art. 189a kk, w których stwierdzono 12 przestępstw i ustalono 13 podejrzanych, 39 wszczętych spraw

z art. 204 kk, w których stwierdzono 189 przestępstw i ustalono 102 podejrzanych, sześć wszczętych spraw z art. 203 kk, w których stwierdzono 10 przestępstw i ustalono dwóch podejrzanych.

W 2023 r. odnotowano 7763 przestępstwa stwierdzone w zakresie pedofilii i pornografii dziecięcej, a w 2024 r. – 3361, co stanowi spadek o 4402.

Życie człowieka jest najwyższym dobrem, które jest niepodważalne i niezbywalne. W 2023 r. odnotowano 565 zabójstw, natomiast w roku 2024 r. liczba ta spadła do 503 czynów.

CBŚP

W minionym roku policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji zatrzymali ponad 2,6 tys. osób i ustalili ponad 3,5 tys. podejrzanych, z których prawie 2,3 tys. osób jest podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a prawie 200 o kierowanie taką grupą. Ponadto funkcjonariusze CBŚP zatrzymali 50 osób poszukiwanych na podstawie listów gończych, z których część była także ścigana europejskim nakazem aresztowania. Zabezpieczono ponad 21 t narkotyków, zlikwidowało 60 laboratoriów narkotyków i 24 plantacje konopi. Przejęto również ponad 252 mln szt. papierosów bez znaków akcyzy, ponad 263 t tytoniu i zlikwidowano 16 fabryk papierosów oraz 8 krajalni tytoniu. Ponadto zabezpieczono 657 mln zł mienia podejrzanych oraz odzyskano mienie warte ponad 53 mln zł. Policjanci CBŚP wyeliminowali z rynku 516 jednostek nielegalnej broni palnej.

Efektom akcji policjantów warszawskiego CBŚP we współpracy z Prokuraturą Krajową i KAS, ze wsparciem GIIF, było zatrzymanie 10 osób podejrzanych oraz zabezpieczenie kilkudziesięciu luksusowych samochodów, nieruchomości i zablokowanie rachunków bankowych. Łącznie zabezpieczono mienie na kwotę ponad 140 mln zł. Sprawa dotyczy działalności zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie są podejrzani o wyłudzenie podatku od towarów i usług oraz organizowanie gier hazardowych w postaci urządzania loterii internetowych.

CYBER

Dla Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości 2024 r. stał przede wszystkim pod znakiem dalszego rozwoju. W 2022 r. liczba osób w służbie wynosiła 398, to w 2023 r. – już 594, a w 2024 r. – 848. Warto dodać, że do tej służby są wymagane specjalne kwalifikacje, a Policja musi rywalizować o kadry z rynkiem komercyjnym.

W 2024 r. funkcjonariusze CBZC przedstawili zarzuty karne ponad 1000 podejrzanych, zatrzymali niemal 850 osób, spośród których 312 decyzją sądów zostało tymczasowo aresztowanych.

W 2024 r. funkcjonariusze CBZC przeprowadzili niemal 300 różnego rodzaju spotkań z wieloma grupami społecznymi. Wzięło w nich udział kilkanaście tysięcy osób. Podczas spotkań omawiano aktualne zagrożenia związane z cyberprzestępczością, metody stosowane przez oszustów, a także prezentowano warunki i procedurę doboru do CBZC.



CLKP

Przedstawiciele Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w 2024 r. brali udział w dziesiątkach przedsięwzięć i setkach spraw, o szczegółach których nie informuje się jednak – z przyczyn dość oczywistych – szerokiej publiczności. Warto jednak wiedzieć, że w tym czasie funkcjonariusze i pracownicy CLKP wykonali 2319 zleceń, w ramach których przebadali 60 332 obiekty.

CLKP prowadzi także badania istotne z naukowego punktu widzenia oraz szkolenia i ćwiczenia.

W 2024 r. pierwszy raz rozpoczęto nabór do służby bezpośrednio do CLKP, co z punktu widzenia ścieżki rozwoju zawodowego i pozyskiwania do kryminalistyki najbardziej wartościowych osób stanowi istotne, pozytywne novum.

Zorganizowano także dwa egzaminy końcowe dla kandydatów na biegłych policyjnych laboratoriów kryminalistycznych, kończące kilkuletni okres wyjątkowej nauki. Przystąpiło do nich 37 ekspertów. Łącznie liczba biegłych w kraju wzrosła do 722 osób.

KONTRTERRORYŚCI

W ubiegłym roku policyjni kontrterrorystycy brali udział w zatrzymaniu ponad 400 osób podejrzanych o popełnienie najpoważniejszych przestępstw. W kwietniu np. funkcjonariusze Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” wspólnie z policjantami CBŚP i SPKP w Gdańsku zlikwidowali laboratorium 4-CMC, przejęli 3,8 t klefodronu oraz zabezpieczyli 20 t chemikaliów służących do produkcji narkotyków. Z przejętych substancji można byłoby uzyskać kilka milionów porcji dilerkich. Wartość czarnorynkową przejętych narkotyków oszacowano na ponad 61 mln zł.

W sierpniu z kolei funkcjonariusze CPKP „BOA” i SPKP w Olsztynie wraz z psem bojowym brali udział w obezwładnieniu mężczyzny podejrzanego o zabójstwo sąsiada z użyciem broni palnej. Zatrzymanie poprzedziły kilkunastogodzinne negocjacje. W akcji wykorzystano pojazd opancerzony.

W październiku policjanci CPKP „BOA” uczestniczyli w realizacji sprawy prowadzonej przez funkcjonariuszy CBŚP w Poznaniu i Krakowie. Tym razem zatrzymano grupę przestępczą o charakterze zbrojnym zajmującą się wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających, w tym szmuglowaniem kokainy z krajów Ameryki Południowej.

W każdym garnizonie działają również samodzielne pododdziały kontrterrorystyczne Policji. One również mają na swoim koncie wiele ważnych realizacji.

W celu podtrzymania możliwie najwyższej gotowości do działań przeprowadzono wiele ćwiczeń zgrzywających, warsztatów i przedsięwzięć lokalnych. Zostały zrealizowane we współpracy z innymi służbami odpowiadającymi za bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i zewnętrzne kraju oraz organizacjami innych państw, m.in. USA, Włoch czy Estonii.

Ponadto dołożono wszelkich starań, aby podnieść wiedzę i świadomość społeczną z zakresu profilaktyki antyterrorystycznej. W ciągu ostatniego roku jednostka CPKP „BOA” przeprowadziła 75 takich szkoleń dla ponad 2100 osób.

Od 2022 r. o przyjęcie do służby w strukturach jednostek kontrterrorystycznych Policji ubiegać mogą się również cywile. W minionym roku w ramach prowadzonych doborów do służby sprawdzono pod kątem posiadanych umiejętności około 200 kandydatów (w tym 68 cywili), spośród których prawie połowa zakończyła etap testów z wynikiem pozytywnym (w tym 27 cywili). Obecnie 30 funkcjonariuszy, którzy pozytywnie przeszli procedurę, rozpoczęło służbę w CPKP „BOA”, a pozostałych 37 znalazło zatrudnienie w strukturach SPKP.

Niezwykle ważnym wydarzeniem dla jednostki w minionym roku była uroczystość nadania sztandaru CPKP „BOA”.

ZABEZPIECZENIA

Mózgiem Policji w zakresie planowania wskazanych zabezpieczeń są komórki sztabowe, z Głównym Sztabem Policji Komendy Głównej Policji na czele. Jak pokazują minione miesiące, sprawne działania podczas powodzi na południu Polski, koordynacja współdziałania służb oraz zabezpieczenie wschodniej granicy naszego kraju to także zasługa m.in. policyjnych sztabowców.

W 2024 r. Główny Sztab Policji KGP koordynował działania zabezpieczające w ramach wielu imprez masowych oraz wydarzeń. W pierwszej jednak kolejności należy wskazać na działania związane z zabezpieczeniem granicy polsko-białoruskiej i wsparcie Straży Granicznej oraz wojska.

19 grudnia 2024 r. zakończyła się policyjna operacja „Zapora” trwająca od 2021 r., podczas której policjanci ramię w ramię ze strażnikami granicznymi i żołnierzami chronili naszych granic. Przez ponad trzy lata w systemie rotacyjnym, na granicy polsko-białoruskiej służbę pełniło 32 759 funkcjonariuszy Policji, w głównej mierze oddziałów prewencji, ale także kontrterrorystycy, policjanci pionu ruchu drogowego, kryminalnego oraz przewodnicy psów służbowych, a nawet lotnicy (więcej na ten temat – s. 24).

Niezwykle istotnym wyzwaniem, przed którym stanęli polscy policjanci, była powódź we wrześniu 2024 r. na południowym obszarze Polski. Powołano sztab dowódcy operacji policyjnej „Powódź 2024” celem zapewnienia prawidłowej organizacji i koordynacji przedsięwzięć związanych z przygotowaniem działań policyjnych i kierowaniem nimi. W pierwszych dniach wszystkie działania były skoncentrowane przede wszystkim na ratowaniu życia ludzkiego i pomocy w ewakuacji z zalanych terenów. Jednocześnie do zadań funkcjonariuszy należała ochrona mienia osób poszkodowanych, a także działania pomocowe w usuwaniu skutków powodzi oraz dbanie o bezpieczeństwo i porządek.

Do realizacji zadań związanych z walką z powodzią skierowano łącznie (na zasadzie wielokrotności) 53 370 policjantów, w tym 22 590 pionu prewencji, 8084 ruchu drogowego, 9463 służby kryminalnej, 12 899 funkcjonariuszy oddziałów i pododdziałów prewencji, 189 policyjnych logistyków oraz 145 policjantów innych komórek. W tym czasie wykorzystano 21 438 środków technicznych (w tym pojazdy, łodzie, drony, reflektory ośniewające, autobusy, skutery wodne itp.) oraz sześć śmigłowców.



Nasi funkcjonariusze dbają o bezpieczeństwo polskich obywateli zarówno na terenie Polski, jak i poza granicami kraju m.in. w trakcie wydarzeń sportowych o charakterze międzynarodowym. Tak było i w minionym roku. Na przełomie czerwca i lipca w Niemczech rozgrywane były Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2024. W ramach wsparcia zabezpieczenia turnieju finałowego polska Policja oddelegowała 34 funkcjonariuszy. Na przełomie lipca i sierpnia we Francji odbywały się igrzyska olimpijskie, a miesiąc później igrzyska paralimpijskie. Do wsparcia zabezpieczenia tych wydarzeń polska Policja oddelegowała łącznie 12 przewodników psów służbowych oraz 28 policjantów oddziałów prewencji. Ich wyjazd był koordynowany z partnerami zagranicznymi przez Główny Sztab Policji KGP.

Ważnym elementem działań Policji w zakresie m.in. organizacji zabezpieczeń, ale także w trakcie działań na granicy czy podczas powodzi jest służba policyjnych lotników. W 2024 r. policyjni lotnicy wykonali łącznie 2106 lotów, z wykorzystaniem śmigłowców typu Bell-407GX i S-70i Black Hawk. Realizowali m.in. działania poszukiwawczo-ratownicze (42 loty), transport organów do

przeszczepu (20 lotów), czy akcje w ramach działań gaśniczych w rejonie Hajnówki. W trakcie działań związanych z wystąpieniem powodzi wykonali 133 loty (w tym 106 lotów patrolowych, 13 lotów ewakuacyjnych, 14 lotów transportowych), podczas których zostało ewakuowanych 99 osób, a także przetransportowano 128 worków typu big bag.

Wraz z odebraniem ostatnich dwóch śmigłowców typu S-70i Black Hawk zakończono proces transformacji floty statków powietrznych. Obecnie lotnictwo Policji dysponuje 14 śmigłowcami: pięcioma śmigłowcami typu S-70i Black Hawk, siedmioma śmigłowcami typu Bell-407GX i dwoma śmigłowcami typu Bell-206.

STATYSTYKA TO NIE WSZYSTKO

Czy to wszystko, co można powiedzieć o 2024 r. w Policji? Na pewno nie, bo przedstawiliśmy przede wszystkim statystyki. Nie ma w nich miejsca na pojedyncze interwencje czy przyglądanie się codziennej służbie tych, którzy są najbliżej każdego Polaka – dzielnicowych. O niektórych pisaliśmy w ubiegłym roku na łamach „Gazety Policyjnej”.

opr. BKS KGP

Funkcjonariusze Policji codziennie podejmują interwencje, które potencjalnie w każdym momencie mogą wymagać użycia środków przymusu bezpośredniego. Odpowiedzialną rolą funkcjonariuszy w takiej sytuacji jest użycie siły w sposób, który zapewni bezpieczeństwo osobom postronnym, im samym oraz osobie, wobec której ta siła została użyta.

TRUDNYCH INTERWENCJI cz. 1

Zastosowanie środków przymusu bezpośredniego to połączenie przede wszystkim wiedzy i umiejętności. Te dwa elementy nabywa się w drodze kształcenia – począwszy od szkolenia zawodowego podstawowego przez uczestnictwo w doskonaleniu specjalistycznym, które nadaje uprawnienia do określonych śpb, np. przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej. Nie bez znaczenia jest również postawa funkcjonariusza, która z socjologicznego i psychologicznego punktu widzenia jest wynikiem doświadczenia względem jakiegoś obiektu, zjawiska np. zagrożenia. Pozytywna postawa powinna zawierać się w zdaniu: „Wiem, umiem i jestem ten zasób gotowy wykorzystać”. Element, który spaja wiedzę, umiejętność i postawę, to kompetencje, czyli osobiste dyspozycje człowieka we wspomnianym zakresie, które zapewniają efektywność w realizowaniu zadań zawodowych [1].

Niektórzy policjanci wykazują bardzo silne kompetencje w zakresie policyjnego rzemiosła, jakby urodzili się z darem bycia dobrym policjantem. Innym trzeba pomóc w rozwoju ich talentów.

Jednak część osób w policyjnych szeregach przez swoje działanie niszczy ciężką pracę swoich kolegów i koleżanek. Z czego wynika, że część funkcjonariuszy w rażąco sposób nadużywa swoich uprawnień? Czy bierze się to z ich umyślnego działania? Jakie są czynniki takich zachowań? Czy możemy je wszystkie scharakteryzować? I w jakim stopniu mamy na nie wpływ?

Amerykańskie badania pokazują, że próby ograniczenia narażenia społeczeństwa na nadużycia ze strony policji są dużym wyzwaniem, ponieważ takie inicjatywy mogą być postrzegane jako antypolicyjne lub politycznie niepopularne wśród określonych grup.



Wiedza w zakresie udzielania pierwszej pomocy jest szczególnie potrzebna przy trudnych interwencjach

Strategie radzenia sobie z przemocą ze strony policji mogą być bardziej akceptowalne, jeśli wykazano, że nadużycia mają negatywny lub traumatyczny wpływ również na samych funkcjonariuszy organów ścigania [2].

W opracowaniach naukowych w zakresie oceny wiedzy, umiejętności i sprawności w działaniu policjantów podczas przeprowadzania trudnych interwencji zwraca się uwagę na następujące elementy, które mają wpływ na prawidłowe użycie śpb przez policjantów:

1. ZNAJOMOŚĆ ZASAD ORGANIZACYJNYCH I PRAWA

Głównym celem Policji jako organizacji są służba społeczeństwu i ochrona bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego [3]. Policjant jako osoba uprawniona dostał z mocy określonych przepisów upoważnienie do użycia lub wyko-

rzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej [4]. Wiedza na temat praw, jakie mu przysługują, ale i świadomość ciężących na nim obowiązków daje gwarancję bezpiecznego wykonywania przez niego czynności służbowych. Znajomość przepisów zapewnia również poczucie bezpieczeństwa obywatelom i tego, że zastosowanie śpb będzie oparte na skodyfikowanych zasadach i procedurach. Ocenę prawidłowości użycia śpb należy rozpocząć od podstawowego pytania: „Czy został spełniony przypadek zastosowania przymusu bezpośredniego – tak lub nie”. Jeżeli istniała podstawa jego użycia, to w następnej kolejności należy rozpatrywać inne wektory związane z szeroko pojętym użyciem śpb.

2. ZROZUMIENIE PROBLEMÓW ZWIĄZANYCH ZE ZDROWIEM PSYCHICZNYM

Badania naukowe dowodzą, że funkcjonariusze nie zawsze czują się odpowiednio przygotowani do przeprowadzenia interwencji z osobami z zaburzeniami psychicznymi, a wielu policjantów i badaczy akademickich twierdzi, że funkcjonariusze Policji potrzebują dodatkowego szkolenia związanego z szerokim zakresem tematów związanych ze zdrowiem psychicznym.

W Polsce od 18 listopada 2021 r. w ramach centralnego i lokalnego doskonalenia w Policji jest realizowany kurs specjalistyczny dla funkcjonariuszy służby prewencyjnej z zakresu podejmowania interwencji i reagowania na niestandardowe zachowania osób, wobec których są one podejmowane [5].

Celem kursu jest doskonalenie umiejętności w zakresie:

- stosowania środków przymusu bezpośredniego, taktyki i technik interwencji z uwzględnieniem niestandardowych zachowań osób, wobec których interwencja jest podejmowana, w tym wobec osób, których zachowanie wskazuje, że mogą znajdować się pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych albo w stanie upojenia alkoholowego;

- współdziałania z innymi służbami podczas interwencji;
- udzielania pierwszej pomocy osobie poszkodowanej podczas interwencji;
- stosowania zasad komunikacji w podejmowaniu interwencji i reagowania na niestandardowe zachowania osób.

Na kurs w miarę możliwości powinny być kierowane dwuosobowe patrole służby prewencyjnej, w szczególności komórek wywiadowczych, patrolowych, interwencyjnych lub patrolowo-interwencyjnych [5]. Wskazani funkcjonariusze ww. komórek są zobowiązani do uczestnictwa w tym doskonaleniu raz do roku.

3. ZDOLNOŚĆ DO EFEKTYWNEJ I PEŁNEJ SZACUNKU INTERAKCJI Z RÓŻNYMI GRUPAMI SPOŁECZNYMI

Zdolność funkcjonariusza do skutecznej i pełnej szacunku interakcji z osobami z różnych grup społecznych jest bardzo mocno eksponowana i zwraca szczególną uwagę opinii publicznej (w tym również mediów).

Jeśli funkcjonariusze mają stronnicze poglądy dotyczące członków określonej grupy lub są źle przygotowani do odpowiedniej interakcji z takimi osobami, to istnieje prawdopodobieństwo pojawienia się nieuzasadnionego konfliktu (np. funkcjonariusze będą mniej skłonni do skutecznej deeskalacji takich spotkań).

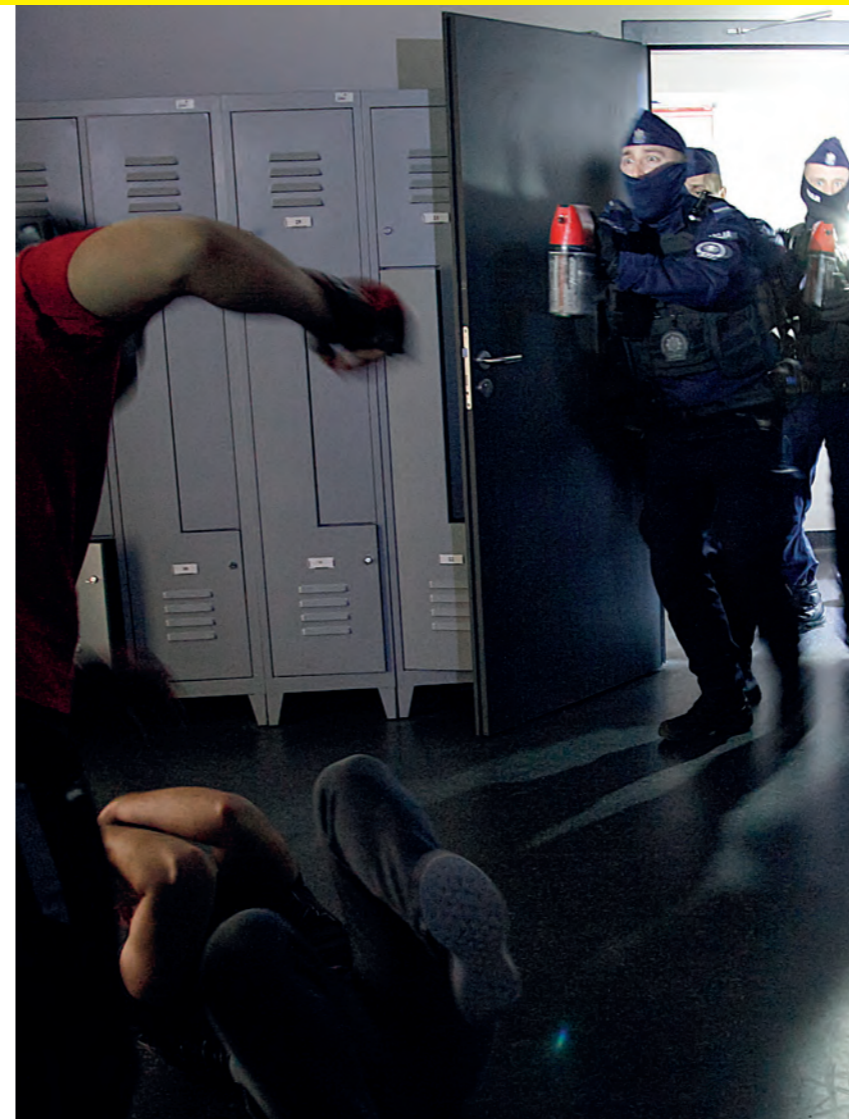
W wielu państwach członkowie różnych grup społecznych nierzadko poruszali w sferze publicznej kwestię swoich kruchych relacji z policją (np. bezdomni młodzi ludzie używający narkotyków, społeczność LGBT, demonstranci itp.). W Ameryce Północnej z kolei większość dostępnych badań w zakresie działań policyjnych wskazuje, że siła stosowana wobec członków różnych społeczności rasowych jest nieproporcjonalna w porównaniu z rasą białą, co ma wpływ na relację między społecznościami tych grup a funkcjonariuszami oraz ocenę działań organów ścigania przez członków tych społeczności [2].

4. ŚWIADOMOŚĆ I RADZENIE SOBIE ZE SKUTKAMI STRESU

Każdy od czasu do czasu czuje się zestresowany. U większości ludzi jest to sytuacja chwilowa. Stres w realiach służby policyjnej jest wyjątkowy. Psycholog N. Ogińska-Bulik wyróżniła siedem grup stresorów występujących w Policji. Zaliczają się do nich: obowiązujący system prawny, przebieg kariery zawodowej, pełnienie ról organizacyjnych, oczekiwania społeczne, równoczesne funkcjonowanie w organizacji i poza nią, sposób wykonywania pracy, relacje interpersonalne w pracy [6].

Bardzo ważną umiejętnością funkcjonariusza jest rozpoznawanie objawów stresu u samego siebie. Oprócz tego istotne jest zrozumienie, jak stres wpływa na wydajność pracy oraz jak można łagodzić jego skutki, co determinuje skuteczność radzenia sobie z potencjalnie niestabilnymi sytuacjami.

Według amerykańskich danych funkcjonariusze policji doświadczają średnio więcej niż trzech traumatycznych zdarzeń co sześć miesięcy w trakcie swojej



Znajomość swoich kompetencji i umiejętności pomaga profesjonalnie przeprowadzić interwencję

w Wietnamie i Iraku, wykazały, że zabijanie było istotnie związane z objawami PTSD i dysocjacją okołotraumatyczną żołnierzy oraz ich upośledzeniem funkcjonowania w wielu obszarach (agresywnym zachowaniu, nadużywaniu alkoholu, problemami w związkach) [2].

W innym artykule zauważono, że około 10 proc. funkcjonariuszy policji przyznało się do konieczności zabicia lub poważnego zranienia kogoś podczas wykonywania obowiązków służbowych, a działania te były istotnie związane z występowaniem u nich objawów PTSD [7].

Podczas przeprowadzania innego badania jeden z funkcjonariuszy zanotował w swoim kwestionariuszu taką myśl: „Myślę, że najgorsze jest, kiedy dopada cię wypalenie zawodowe i wtedy popełniasz błędy, robisz coś złego lub przytrafia ci się coś złego, ponieważ jesteś wypalony lub tak zestresowany, że nie zwracasz już na nic uwagi” [8].

Badania wskazują również na to, że przeprowadzane szkolenia dla policjantów w środowiskach stopniowo zwiększających poziom stresu w celu rozwinięcia odporności u funkcjonariuszy na stres skutkują poprawą wyników podczas późniejszych spotkań o wysokim poziomie stresu w realnych działaniach. Dodatkowo programy szkoleniowe, które skupiają się na relaksacji i treningu wizualizacyjnym w celu rozwijania u funkcjonariuszy zdolności do modulowania reakcji na stres, mogą również poprawić ich wydajność w konfrontacji z zagrożeniem [2].

służby (np. śmiertelnych wypadków, morderstw, samobójstw i zagrażających życiu incydentów przeciwko sobie lub innym osobom), a u około jednej trzeciej (35 proc.) funkcjonariuszy policji, którzy są narażeni na traumatyczne zdarzenia, rozwija się stres pourazowy, co naraża ich na większe ryzyko rozwoju zespołu stresu pourazowego (ang. post-traumatic stress disorder – PTSD). Biorąc pod uwagę brak wcześniejszych badań nad PTSD wśród funkcjonariuszy policji, warto podkreślić, że badania nad tym zaburzeniem wśród weteranów wojennych mogą być przydatne w zrozumieniu potencjalnego wpływu działań związanych z nadużyciem siły przez policjantów na ich zdrowie psychiczne. Jedno z badań wykazało, że największym niezależnym predyktorem objawów PTSD wśród weteranów wojny w Wietnamie było to, czy weteran dopuścił się przemocy wobec cywili lub więźniów. Inne podobne badania badające związek między zabijaniem na wojnie a różnymi wynikami w zakresie zdrowia psychicznego i funkcjonowania wśród weteranów, którzy służyli



Prawidłowe kajdankowanie zapewnia bezpieczeństwo zarówno zatrzymanemu, jak i policjantom



Umiejętności interpersonalne, które można rozwijać, pozwalają rozwiązywać konflikty i wpływać na innych



5. UMIEJĘTNOŚCI KOMUNIKACYJNE

Skuteczna komunikacja od dawna jest uznawana przez policjantów i naukowców akademickich za zestaw umiejętności, który prawdopodobnie pomoże funkcjonariuszom Policji w zapobieganiu niepotrzebnej eskalacji konfliktu.

Jest ona głównym narzędziem w technikach deeskalacyjnych stosowanym podczas konfrontacji z różnymi osobami. Duża część wiedzy na temat wykorzystania komunikacji w celu efektywnego zarządzania interakcjami Policji ze społeczeństwem pochodzi z obszarów spoza Policji (np. ze środowiska opieki zdrowotnej).

Główne elementy mające wpływ na skuteczną komunikację z osobami, wobec których są wykonywane czynności w zakresie interwencji, to:

- okazywanie empatii;
- okazywanie szacunku dla osób i ich przestrzeni osobistej w celu stworzenia bezpiecznego i wygodnego dystansu;
- stosowanie odpowiedniego języka ciała, który nie będzie interpretowany jako groźba, pogarda lub wyzwanie do walki;
- nawiązywanie kontaktu z obywatelem (np. przez przedstawienie się) i zapewnienie, że oczekiwania policjanta są jasne, i zapewnienie, że funkcjonariusz chce pomóc;
- dawanie ludziom opcji wyboru w możliwym zakresie, jeżeli procedura lub przepis na to zezwala;
- bycie zwięzłym w wypowiedzi i używanie przez funkcjonariusza prostego języka w celu zwiększenia zrozumienia oraz zmniejszenia prawdopodobieństwa eskalacji sytuacji z powodu dezorientacji rozmówcy;
- powtarzanie komunikatów (jeżeli jest taka potrzeba), aby zniwelować skutki ograniczonego przetwarzania informacji, jeśli osoba jest pobudzona;
- aktywne słuchanie, które polega na tym, że policjant pokazuje osobie, że mu zależy i naprawdę słucha (mowa werbalna i niewerbalna);



Sprawność fizyczna to jednak podstawa



Dokładne sprawdzenie prewencyjne osoby doprowadzonej zmniejsza ryzyko wystąpienia zdarzeń nadzwyczajnych



BIBLIOGRAFIA

- [1] Filipowicz G., *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 17.
- [2] Bennell C., Jenkins B., Blaskovits B., Semple T., Khanizadeh A.-J., Brown AS and Jones NJ, (2022), *Knowledge, Skills, and Abilities for Managing Potentially Volatile Police-Public Interactions: A Narrative Review*. *Front. Psychol.* 13:818009, doi: 10.3389/fpsyg.2022.818009.

- [3] Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2024 r. poz. 145, z późn. zm.).
- [4] Ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2024 r. poz. 383, z późn. zm.).
- [5] Decyzja nr 399 Komendanta Głównego Policji z 18 listopada 2021 r. w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów służby prewencyjnej z zakresu podejmowania interwencji

- i reagowania na niestandardowe zachowania osób, wobec których są one podejmowane (Dz. Urz. KGP poz. 161).
- [6] Ogińska-Bulik N., *Stres zawodowy u policjantów. Źródła – Konsekwencje – Zapobieganie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2003.
- [7] De Vylder J., Lalane M. and Fedina L., *The Association Between Abusive Policing and PTSD Symptoms Among U.S. Police Officers*, *Journal of the Society for Social Work and Research* 2019 10:2, 261-273.



Agresja wzmaga agresję – staraj się jej nie eskalować

zdj.: Izabela Pajdała, szkolenie RNZ w ramach doskonalenia zawodowego w OPP w Krakowie

- ustalanie granic (np. jasne określanie, jakie zachowanie jest, a jakie nie jest tolerowane przez policjanta oraz jakie konsekwencje może ponieść osoba za niewłaściwe zachowanie);
- ograniczanie niepotrzebnej stymulacji zewnętrznej w trakcie rozmowy z osobą (np. odsunięcie osób postronnych, wyciszenie niepotrzebnych dźwięków).

nadkom. dr MICHAŁ KURDZIEL
Sektora Doskonalenia Zawodowego
Wydziału Kadry i Szkolenia KWP w Szczecinie

Punktowe śródtytuły pochodzą z cytowanej publikacji: *Knowledge, Skills, and Abilities for Managing Potentially Volatile Police-Public Interactions: A Narrative Review*.

Od redakcji:

W drugiej części artykułu skupimy się na kolejnych umiejętnościach niezbędnych do prawidłowego przeprowadzenia interwencji z użyciem śpb oraz roli instruktorów prowadzących szkolenia. Nie zabraknie również pytań, które od dłuższego czasu padają w naszym środowisku, i propozycji pewnych szkoleniowych rozwiązań.

Siłą rzeczy artykuł nie wyczerpuje tematu podejmowania interwencji. W istocie każdy z tych punktów wymaga szerszego spojrzenia i potraktowania. Tymczasem warto mieć świadomość i pamiętać, że przy każdej interwencji trzeba się liczyć z wystąpieniem elementu zaskoczenia, a nasze zachowanie wynika często ze splotu różnych zdarzeń i doświadczeń. Przydatne więc będą dobrze pojęta pokora wobec służby, zdrowy dystans do siebie i samoobserwacja oraz chęć rozwoju i udział w szkoleniach.

Umiejętności techniczne ćwiczyć w różnych sytuacjach i z partnerami o różnej budowie i sile fizycznej

Doświadczeni pracownicy są ważni w każdej instytucji. Nie inaczej też jest w Policji. Ich wiedza i umiejętności nie tylko wprowadzają profesjonalizm do służby, ale są również istotne w procesie szkolenia nowych kadr. Ustawa o Policji z 6 kwietnia 1990 r. otrzymała zapisy o służbie kontraktowej, która jest ciekawym rozwiązaniem pozyskania kandydatów do służby. Szczególnie dobrze brzmią zapisy ułatwiające powrót na zasadach kontraktu dla policjantów, którzy odeszli ze służby.

STAWIAMY na doświadczenie

Ustawa z 1 października 2024 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem oddziałów o profilu mundurowym oraz ułatwieniem powrotu do służby w Policji i Straży Granicznej (Dz. U. poz. 1562) powinna zwrócić uwagę byłych funkcjonariuszy Policji i innych służb, ale też osób spoza formacji, chcących rozpocząć pracę w szeregach Policji. Dzięki zapisom w ustawie zyskują oni możliwość ubiegania się o przyjęcie do Policji w ramach służby kontraktowej. Propozycja ta wydaje się szczególnie atrakcyjna zarówno dla funkcjonariuszy, którzy z różnych powodów przeszli na wcześniejszą emeryturę, jak i tych z pełną służbą. Teraz mogą wrócić do służby, zachowując pobierane świadczenia w całości i zyskując pensję za pełnienie służby kontraktowej.

DLA KOGO

– Do służby kontraktowej na preferencyjnych warunkach może przyjść nie tylko policjant będący już poza służbą, lecz także funkcjonariusz w stanie spoczynku innych służb wymienionych w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, np. Straży Granicznej, ABW, CBA, SOP, PSP czy Służby Więziennej – mówi mł. insp. Agnieszka Pajewska, naczelnik Wydziału Koordynacji Postępowania Kwalifikacyjnych i Rozwoju Zawodowego Policjantów BKPKiSP KGP. – Stopień zostanie zachowany, a różnicą przy zatrudnieniu będzie obowiązek szkolenia, które kandydat powinien odbyć. Emeryci policyjni nie będą kierowani na szkolenie dla policjantów

w służbie kontraktowej, bo już posiadają szkolenie zawodowe podstawowe.

Chętni do pracy w Policji na zasadzie kontraktu muszą przejść proces rekrutacji w jednym z wariantów. Byli policjanci pozostający poza służbą mniej niż pięć lat będą mieli do zaliczenia rozmowę kwalifikacyjną i komisję lekarską – to pierwszy wariant. W drugim wariantie rekrutacja dotyczy funkcjonariuszy będących ponad pięć lat poza Policją. Ta grupa będzie musiała przejść test sprawności fizycznej, rozmowę kwalifikacyjną i komisję lekarską. Trzeci wariant obejmuje policjantów posiadających stopień w korpusie oficerów – co najmniej młodszych. Ich proces rekrutacji będzie się składał z rozmowy kwalifikacyjnej i komisji lekarskiej, niezależnie od czasu pozostawania poza służbą. U wszystkich zostanie sprawdzona prawdziwość danych podanych w trakcie rekrutacji i przeprowadzone postępowanie sprawdzające określone w przepisach o ochronie informacji niejawnych (w przypadku braku odpowiedniego poświadczenia bezpieczeństwa).

CO W ZAMIAN

Postępowanie kwalifikacyjne dla kandydatów do pełnienia służby kontraktowej w Policji będzie przeprowadzane na zasadach ogólnych, ale wobec byłych policjantów będzie to uproszczone postępowanie. Kontrakt jest zawierany między właściwym przełożonym (komendantem stołecznym Policji, komendantami wojewódzkimi, powiatowymi, miejskimi, rejonowymi, komendantem rektorem Akademii Policji i komendan-



tami szkół policyjnych), a kandydatem na okres od trzech do pięciu lat. Ten rodzaj umowy można zawrzeć dwukrotnie z tą samą osobą. Policjanci w służbie kontraktowej będą mianowani wyłącznie na stanowiskach w korpusie szeregowych Policji, a o wykonywanych obowiązkach będzie decydował przełożony, w zależności od umiejętności i specjalistycznych kwalifikacji funkcjonariusza. Przewidziano możliwość mianowania policjanta na stałe, jeśli spełni określone warunki i wystąpi z wnioskiem o mianowanie na stałe co najmniej sześć miesięcy przed upływem okresu, na który kontrakt został zawarty.

– Policjant kontraktowy będzie miał stanowisko w korpusie szeregowych, bo służba ta jest głównie skierowana dla prewencji – dodaje mł. insp. Agnieszka Pajewska – ale Policja potrzebuje doświadczonych policjantów w różnych komórkach organizacyjnych i przełożony tam może skierować policjanta na kontrakcie. Również szkoły Policji będą zatrudniały emerytowanych policjantów posiadających specjalistyczne kwalifikacje i umiejętności ważne w procesie szkolenia nowych kadr Policji.

zdj. KWP w Gorzowie Wlkp.

Wynagrodzenie dla policjantów na kontrakcie będzie wynosiło średnio od 6000 zł do 6700 zł netto (na rękę), w zależności od stażu i posiadanego stopnia służbowego. W przypadku przyjęcia do służby kontraktowej policyjnych emerytów przygotowano dogodne warunki, bo poza pensją będą mogli otrzymywać świadczenie emerytalne w całości. Wynagrodzenie będzie

zawierało dodatki za stopień i za wysługę lat. Będą też otrzymywali dodatki, takie jak stołeczny czy za służbę w oddziałach prewencji, ale nie będzie świadczenia za długoletnią służbę, przyznawanego po 15 latach, ani świadczenia motywacyjnego po 25 latach, po 28 latach i sześciu miesiącach. Policyjny emeryt w służbie kontraktowej nie otrzyma też nagród jubileuszowych i odprawy. Okres służby kontraktowej nie będzie wliczany do wystugi emerytalnej i nie zmienia podstawy wymiaru emerytury.

– Zatrudnienie byłych policjantów jest ważne dla formacji, bo oni posiadają wiedzę merytoryczną, teoretyczną i interpersonalną. Mają doświadczenie poruszania się w naszej organizacji i znają przebieg informacji, a te są istotne w szkoleniu nowych funkcjonariuszy. Taką wiedzę zdobywa się latami, podczas codziennej służby, i trudno przekazać ją na szkoleniach czy w materiałach edukacyjnych – uzupełnia mł. insp. Pajewska. – Ważnym aspektem służby jest mentoring starszego doświadczonego policjanta wobec rozpoczynającego służbę, bo wtedy młodzi policjanci łatwiej poznają arkana służby i nawiązują silniejszą więź z formacją.

Służba kontraktowa być może nie zmniejszy znacznie liczby wakatów, ale formacja zyska doświadczonych mentorów, dzięki którym wzrosnie wiedza merytoryczna, w tym praktyczna młodych policjantów nie tylko podczas interwencji na ulicach, lecz także w innych aspektach zadań realizowanych przez Policję.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

Więcej dowiesz się po zeskanowaniu QR kodu





ŚWIĄTECZNY KONCERT NA RZECZ POLICYJNEJ FUNDACJI

Bożonarodzeniowy charytatywny koncert „Podziel się dobrem na święta” na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach odbył się w audytorium Muzeum Historii Polski w Warszawie 18 grudnia 2024 r. Honorowy patronat nad wydaniem objął minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak. Wśród artystów, którzy wystąpili, byli wieloletni przyjaciele Fundacji: Olga Szomańska, Robert Osam, Krzysztof Ciborski oraz muzycy z Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pod batutą kapelmistrza insp. Janusza Trzepizura.

Na widowni zasiadło wielu znamienitych gości, wieloletnich sympatyków fundacji, którzy wykupując cegiełkę koncertową, wsparli podopiecznych fundacji. Wśród nich byli: minister SWiA Tomasz Siemoniak, sekretarz stanu MSWiA Wiesław Szczepański, komendanci Straży Granicznej – gen. dyw. SG Robert Bagan, Służby Ochrony Państwa – gen. bryg. SOP Radosław Jaworski, Straży Pożarnej – st. bryg. Paweł Frysztak, Straży Ochrony Kolei – Bogusław Topolski. Polską Policję reprezentował Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń wraz z zastępcami – nadinsp. Romanem Kustrem, nadinsp. Tomaszem Michułką i nadinsp. Rafałem Kochańczykiem.

To ważne dla środowiska policyjnego wydarzenie zaszczytliło swoją obecnością również prokuratorzy, byli komendanci Policji, dyrektorzy, szefowie, pełnomocnicy oraz przedstawiciele organów administracji państwowej, świata kultury, nauki, medycyny i instytucji publicznych, przewodniczących związków zawodowych oraz pracowników Policji, władz stowarzyszeń i fundacji, kapelanów środowiska policyjnego, współpracowników, sympatyków, wolontariuszy i darczyńców.

Wszystkich gości przywitała prezes fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach mł. insp. w st. spocz. Irena Zając, dziękując za życzliwość i serdeczną przychylność. Głos zabrał również minister SWiA Tomasz Siemoniak, podkreślając, że: „Bardzo ważne jest, aby pamiętać o tych, którzy polegli na służbie i pamiętać o ich rodzinach”.

Do zebranych gości z podziękowaniami zwrócił się także nadinsp. Marek Boroń, uwypuklając solidarność i jedność środowiskową.

Bożonarodzeniowy koncert charytatywny był również okazją do złożenia najlepszych życzeń i podzielenia się opłatkiem. Obecnie fundacja ma pod opieką 240 rodzin. Podczas koncertu zebrano łącznie ponad 80 tys. zł.

Zachęcamy Czytelników „Gazety Policyjnej” do pomocy fundacji przez przekazanie 1,5 proc. swojego podatku w zeznaniu rocznym lub darowizny ma konto. Szczegóły znajdują Państwo po zeskanowaniu QR kodu.

zdj. autor

MSWiA

/oprac. ANNA KRUPECKA-KRUPIŃSKA

IZABELA PAJDAŁA

/oprac. ANNA KRUPECKA-KRUPIŃSKA



INAUGURACJA POLSKIEJ PREZYDENCJI W RADZIE UNII EUROPEJSKIEJ

Uroczysta gala otwarcia polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej odbyła się w piątek 3 stycznia br. w Teatrze Wielkim Opery Narodowej w Warszawie. Polską Policję podczas tego wydarzenia reprezentowali nadinsp. Marek Boroń, Komendant Główny Policji oraz nadinsp. dr Tomasz Michułka, zastępca Komendanta Głównego Policji.

„Bezpieczeństwo, Europo!” – to hasło, które towarzyszy polskiemu przewodnictwu w Radzie Unii Europejskiej. W stronę stabilnej i bezpiecznej przyszłości Polska poprowadzi Europę, kierując się drogowskazem, który opiera się na siedmiu filarach bezpieczeństwa, w tym na bezpieczeństwie wewnętrznym. Polscy funkcjonariusze odegrają więc istotną rolę w realizacji priorytetów prezydencji. Druga w historii Polski prezydencja w Radzie UE zakończy się 30 czerwca 2025 r.

Czym jest prezydencja w Radzie UE, w jaki sposób polska Policja może wpływać na proces legislacyjny UE? Co jako Policja planujemy zrobić w ramach realizacji priorytetów resortowych i jakie korzyści wynikają z prezydencji? Obszerny artykuł dotyczący m.in. tych zagadnień opublikowaliśmy w poprzednim numerze „Gazety Policyjnej”. Do treści tekstu „Policja a Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej” przejdiesz po zeskanowaniu QR kodu.

BKS KGP



POLICYJNA PIŁKA NA PODIUM

W holenderskim Eibergen 18–22 listopada 2024 r. Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Kobiet zdobyła pierwsze miejsce w 42. Halowych Mistrzostwach Świata Służb Mundurowych. Rywalizacja obejmowała 140 drużyn z całego świata.

Przez cztery dni polskie policjantki piłkarki poniosły jedyne porażkę meczową. W ćwierćfinale nasze zawodniczki pokonały drużynę z Hiszpanii, w półfinale – z Francji, a w finale zmierzyły się z kolejną francuską drużyną.

Tak prestiżowe zwycięstwo domagało się również uroczystego spotkania, które odbyło się 17 grudnia ub.r. w Komendzie Głównej Policji z udziałem I zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romana Kustera. Spotkanie komendanta z policjantkami piłkarkami oraz kierownikiem i selekcjonerem Andrzejem Kuczyńskim i trenerem kom. Rafałem Gnapem było okazją do podziękowań i przekazania listów gratulacyjnych zawodniczkom i sztabowi szkoleniowemu za osiągnięte w tym roku sukcesy sportowe.

Zawodniczki pełnią służbę w Komendzie Głównej Policji i jednostkach w Gdańsku, Gdyni Karwiny, Gorzowie Wlkp., Krakowie, Łęborku, Lublinie, Łodzi, Mielnie, Wołowie.

Komendant Główny Policji jako motto w liście gratulacyjnym zacytował myśl zawodowego boksera Muhammada Alego, która wpisana była również w energię i idee naszych zawodniczek: „Mistrzowie nie tworzą się na siłowni. Mistrzowie są tworzeni przez coś, co mają głęboko w sobie – pragnienie, marzenie, wizję”.

W tym roku kobieca reprezentacja zagra m.in. podczas XV jubileuszowego Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja, który odbędzie się już w lutym br. w Warszawie.

Z kolei w grudniu 2024 r. polscy policjanci zostali wicemistrzami świata w piłce nożnej siedmiuosobowej. To czwarte z rzędu podium polskich policjantów na światowym turnieju, który odbywał się na Teneryfie. Polska reprezentacja w fazie pucharowej zmierzyła się zwycięsko z gospodarzami – Hiszpanią, a w decydującym meczu z Rumunią los sprzyjał przeciwnikom, którzy po raz pierwszy wywalczyli tytuł mistrzowski.

Gratulujemy i życzymy sukcesów w przyszłych turniejach!

IZABELA PAJDAŁA

zdj. Izabela Pajdała

PROMEM SZYBCIEJ

Trzy gminy znajdujące się na terenie działania Komisarzatu Policji w Żabnie (Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie) dzieli rzeka Dunajec. Po prawej stronie rzeki leży gmina Żabno, a po lewej – gminy Radłów i Wietrzychowice. Łącznie to 240 km² terenu i tylko jeden most przez Dunajec na drodze wojewódzkiej 975. Most ten pozwala policjantom z komisariatu na szybkie dotarcie do Radłowa i sołectw w tej gminie. W północnym obszarze działania komisariatu nie ma mostów, ale na szczęście dla mieszkańców gminy Wietrzychowice i jednej miejscowości gminy Żabno działają dwie przeprawy promowe przez Dunajec. Znajdują się one w ciągach dróg powiatowych 1305K i 1316K. Dzięki tym dwóm promom patrole mogą skrócić czas dojazdu w północnej części działania. Prom Pasieka Otfinowska – Otfinów (na zdjęciu) łączy Pasiekę Otfinowską, jedyną miejscowość należącą do gminy Żabno, leżącą po lewej stronie Dunajca, z resztą gminy. Dalej na północ, bliżej ujścia Dunajca do Wisły, jest druga przeprawa promowa – Siedliszowice – Wietrzychowice. Tutaj mogą przeprawiać się mieszkańcy całej gminy Wietrzychowice, bo prom łączy tę gminę z gminą Żabno. Ten sam prom umożliwi policjantom najkrótsze dotarcie do mieszkańców w rejonie służbowym czwartym, czyli gminy Wietrzychowice. Jest to też najkrótsza droga do najdalej wysuniętej na północ miejscowości Nowopole, leżącej na cyplu ujścia Dunajca do Wisły. Jadąc mostem, trzeba pokonać blisko 25 kilometrów, a przeprawą promową jest bliżej i szybciej, pod warunkiem że prom może pływać. Wysoki i niski poziom wody w rzece oraz kra w okresie zimowym uniemożliwiają pływanie promom napędzanym nurtem rzeki. W pozostałych okresach promy są czynne od rana do zmierzchu, przez cały rok, nawet w święta.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



zdj. Krzysztof Chrzanowski



ZAKOŃCZENIE OPERACJI POLICYJNEJ „ZAPORA”

Kiedy w czerwcu 2021 r. rozpoczęła się presja migracyjna na granicy polsko-białoruskiej, nikt nie przypuszczał, że przez kolejne trzy lata na Ukrainie będzie trwać pełnowymiarowa wojna. Prowadzone już wtedy działania hybrydowe na naszej granicy, inspirowane w Rosji i na Białorusi, były swego rodzaju przygotowaniem do zachwiania bezpieczeństwa w tej części Europy. Naruszenie granic i podważenie suwerenności niepodległego państwa godzą w ustalony dotychczas porządek społeczny, polityczny i gospodarczy. Władze białoruskie i podległe im służby od samego początku aktywnie wspierają imigrantów podczas prób przedostania się na terytorium RP. Działania te ciągle zagrażają bezpieczeństwu Polski i Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia bezpieczeństwa, podjęto decyzję o wsparciu Straży Granicznej siłami policyjnymi. Granica polsko-białoruska (będąca jednocześnie granicą zewnętrzną Unii Europejskiej) przebiega na długości 418 km, tj.: 250 km na terenie województwa podlaskiego oraz 168 km na terenie województwa lubelskiego. To ogromny obszar, który wymaga nieprzerwanej ochrony. Przez ponad trzy lata w systemie rotacyjnym na granicy polsko-białoruskiej pełniło służbę 32 759 funkcjonariuszy Policji, w głównej mierze oddziałów prewencji, ale także kontrterrorystów, policjanci pionu ruchu drogowego, kryminalnego oraz przewodnicy psów służbowych, a nawet lotnicy. To ogromna rzesza ludzi, polskich policjantów, którzy niosąc w sercu barwy biało-czerwone, zostawiając nierzadko na drugim końcu Polski rodzinę, chronili naszych granic. Działania policjantów to przede wszystkim całodobowe patrole skierowane do nadzorowania punktów w odległości kilkudziesięciu/kilku-



19 grudnia 2024 roku, po ponad trzech latach, na granicy z Białorusią zakończyła się operacja policyjna „Zapora”. Policjanci delegowani z kraju do wsparcia działań Straży Granicznej oraz Wojska Polskiego wrócili do swoich jednostek. Na miejscu służbę nadal będzie pełniło ponad 300 funkcjonariuszy podlaskiej policji.

set metrów od pasa granicznego. Służba na tzw. pasku realizowana przez policjantów w formie patroli pieszych, zmotoryzowanych, często z funkcjonariuszami Straży Granicznej i żołnierzami Wojska Polskiego, pełniła jednocześnie funkcję doraźnego wsparcia w przypadku zagrożenia fizycznym atakiem na granicę RP i chroniących ją funkcjonariuszy oraz żołnierzy. Do takich ataków dochodziło niemalże każdego dnia. Niestety, w wyniku jednego z nich życie stracił polski żołnierz śp. sierż. Mateusz Sitek. Należy także przypomnieć szturm na przejście graniczne w Kuźnicy, którego dopuścili się migranci próbujący nielegalnie przekroczyć granicę. Wówczas rannych

zob. Jacek Herók



QR kod do filmu pokazującego służbę na granicy

zostało kilkunastu naszych policjantów. W trakcie pełnionej tam służby od początku działań uszkodzonych zostało 25 policyjnych radiowozów.

Sporym wyzwaniem dla policjantów była walka z przewozem przez granicę nielegalnych migrantów, organizowanym przez grupy przemytnicze. W związku z tym na terenach przygranicznych była zwiększona liczba patroli ruchu drogowego oraz służb kryminalnych. Do ich zadań należało kontrolowanie pojazdów pod kątem nielegalnego przewozu osób. Od początku działań zostało przeprowadzonych ponad 2 233 707 takich kontroli, co doprowadziło do zatrzymania 859 osób nielegalnie transportujących migrantów. Ujawniono także 8715 nielegalnych migrantów na terenie RP.

Policjanci oddziałów prewencji jako wyspecjalizowane jednostki w działaniach pododdziałów zwartych szkolili funkcjonariuszy Straży Granicznej i żołnierzy z zakresu taktyki postępowania i działań podejmowanych wobec agresywnego tłumu, panowania nad nim oraz interwencji wobec osób z niebezpiecznymi narzędziami. Dodatkowo policyjni specjaliści prezentowali sposoby działania w zespołach z wykorzystaniem osłon, np. tarcz. Przekazywali wiedzę, w jaki sposób poruszać się w pododdziałach oraz wycofywać, żeby pozostać zastąpionym i bezpiecznym. Policjanci dzielili się własnymi doświadczeniami i wiedzą, aby zniwelować pojawiające się wobec funkcjonariuszy i żołnierzy zagrożenia.

Całość kryzysu na Wschodzie oraz działania strony białoruskiej wpływają także na ograniczenie ruchu tranzytowego przez granicę.

Stąd konieczność, głównie na terenie województwa lubelskiego, stałego monitorowania dróg dojazdowych do granicy. Nie sposób nie wspomnieć o nieocenionym wsparciu policyjnych lotników, którzy wykorzystując m.in. śmigłowce S70i Black Hawk oraz Bell 407GX, z pomocą nowoczesnego sprzętu do obserwacji, patrolowali z powietrza teren przygraniczny.

Działania polskich policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz żołnierzy Wojska Polskiego, zwłaszcza w początkowej fazie wspomnianego kryzysu, skutecznie przyczyniły się do uszczelnienia granicy Rzeczypospolitej Polskiej oraz uchroniły przed niekontrolowanym masowym napływem migrantów. Był to czas wyjątkowej współpracy Policji, Straży Granicznej oraz Wojska Polskiego – formacje zjednoczyły swoje siły na rzecz bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Wspólne działania, wsparcie i wymiana doświadczeń w ochronie granic zasługują na najwyższe uznanie za profesjonalizm, poświęcenie i oddanie służbie.

B K S K G P

MAŁA LITWA

Jest taki niewielki skrawek polskiej ziemi, gdzie mniejszość narodowa stanowi większość społeczeństwa. To gmina Puńsk w powiecie sejnieńskim, tzw. Mała Litwa. Tu na ulicach, w szkołach i siedzibie lokalnej władzy słychać, jak ludzie mówią po litewsku. Także na Posterunku Policji, którego kierownikiem jest **asp. szt. Jerzy Stankiewicz**.

Gmina Puńsk leży przy samej granicy z Litwą, ale nieco na uboczu od drogi krajowej nr 16 prowadzącej do Wilna. Puńsk ma około 1200 mieszkańców i jest największą z okolicznych wsi. Wokół na wzgórzach są rozsiane mniejsze osady: Trakiszki, Krejwiany, Wołyńce, Kompocie, Petele, Dziedziule czy Ogórki. W sumie 33 wsie. Gdzie kończą się jedne, a zaczynają drugie, trudno powiedzieć. W gminie żyje około 4350 osób, z których około 80 proc. deklaruje narodowość litewską. Czy ma to jakieś znaczenie? I tak, i nie, bo Litwini dbają o swoją odrębność kulturową, ale z Polakami żyją w zgodzie. Zresztą tak naprawdę przyjezdny może mieć trudności w połapaniu się, kto jest kim, bo Litwini równie dobrze jak swoim językiem władają polskim, a miejscowi Polacy często też znają język swoich sąsiadów Litwinów.

NA POSTERUNKU

Asp. szt. Jerzy Stankiewicz równie płynnie mówi zarówno po polsku, jak i po litewsku. Jest Litwinem z dziada pradziada.

– Gdy przyjmuję zawiadomienie czy przeprowadzam interwencję, zazwyczaj rozmowa jest w języku litewskim. Jeśli mam przed sobą Litwina, tak jest prościej. Dokumentację jednak sporządzam w języku polskim.

Posterunek Policji w Puńsku podlega Komendzie Powiatowej Policji w Sejnach. Dziś mieści się na górnym piętrze budynku urzędu gminy, do którego można wejść głównym wejściem albo od zaplecza. Posterunek ma przydzielonych siedem etatów policyjnych.

– Mamy dwa wakaty, a także wspieramy KPP. Jednak dziś jeden funkcjonariusz jest na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a drugi właśnie się pochorował.

I tak asp. szt. Jerzy Stankiewicz pozostał sam, ale daje radę.

– Do służby wstąpiłem 20 listopada 1996 r. Kurs podstawowy odbyłem w Białymstoku, a potem na dwa lata wróciłem do Sejn. To są moje rodzinne strony. W 2000 r. zostałem skierowany na kurs dzielnicowych. W tym czasie do Puńska dojeżdżał dzielnicowy z KPP w Sejnach. Poprzednim komendantem Komisariatu Policji w Puńsku też był Litwin, sierż. szt. Albin Grzymałowski i to on tak naprawdę mnie tu ściągnął.

Proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Puńsku musi być Litwin lub osoba mówiąca w języku litewskim. Taki zapis obowiązuje od ponad 400 lat. Obecny proboszcz ks. Andrzej Opanowski jest Polakiem, ale nauczył się języka litewskiego. Nie ma wymogu, by w Puńsku funkcjonariusze Policji choćby znali język litewski, ale... jest to oczekiwane przez miejscową społeczność.





– Od 22 lat mieszkam w Puńsku, a od 1 października 2002 r. jestem kierownikiem tego posterunku. Ludzie wiedzą, gdzie mieszkam, przychodzą ze swoimi sprawami. W domowej atmosferze łatwiej się rozmawia, jak są sprawy pilne, to automatycznie kieruję do KPP w Sejnach.

GRANICA

Gmina ma dwa przejazdy drogowe z Litwą – w miejscowości Trompole i Krejwianach oraz jedno kolejowe na stacji w Trakiszkach. Gdy nasiliła się nielegalna imigracja, były wzmożone patrole ruchu drogowego i liczne zatrzymania.

Policjant patrzy na zegarek i kieruje radiowóz do Trakiszek. Raz dziennie, około godziny 14.30 przyjeżdża jedyny pociąg pasażerski z Litwy, z Mockawy, czyli z Maćkowa. Bez przesiadek można nim dojechać przez Warszawę do Krakowa.

Gdy pociąg zatrzymuje się na stacji, wsiadają do niego funkcjonariusze Straży Granicznej oraz asp. szt. Jerzy Stankiewicz, jako wsparcie wspólnie prowadzonych działaniach kolejowych. Pasażerów nie ma wielu, ale skład nie może ruszyć, dopóki wszyscy nie zostaną skontrolowani. Zgodnie z rozkładem jazdy pociąg rusza w dalszą drogę o 14.48. Trakiszkowski znów zasypiają. Duży budynek stacji jest w tej chwili opuszczony. Są plany poprawy szlaku kolejowego do krajów nadbałtyckich. Może jeszcze i tu kiedyś dotrze pendolino pełne turystów. Przydałoby się.

Gdy asp. szt. Jerzy Stankiewicz jedzie radiowozem czy idzie ulicą, ludzie go pozdrawiają.

– Jak pyta mnie szef, co słychać, odpowiadam, że ludzie się kłaniają, witają, czyli jest dobrze. Ale to nie tylko moja zasługa, tylko wielu ludzi każdego dnia na to pracujących – od władz gminy, przez działalność Domu Kultury Litewskiej i szkoły, do wychowywania kolejnych pokoleń przez rodziców. Dbałość o litewską tożsamość narodową, język, kulturę wspiera pozytywne postawy. Tutaj na zajęcia artystyczne w domu kultury przychodzą już trzyletnie maluchy, potem tańcząc w zespołach ludowych czy śpiewając, przez lata mają zagospodarowany cały swój czas po lekcjach. A kto woli sport, gra w koszykówkę, bo to narodowy sport Litwinów i są w nim naprawdę dobrzy. Dlatego nie mamy takich problemów, jakie gdzieś indziej są powszechne wśród młodych.



W CZASIE WOLNYM NIKT SIĘ TU NIE NUDZI

Dom Kultury Litewskiej od chwili powstania w 1956 r. był miejscem spędzania wolnego czasu.

– Ludzie się zbierali, aby wysłuchać odczytów, wykładów na różne tematy. Organizowano turnieje szachowe i warcabowe. W wolne wieczory rolnicy przychodzili czytać prasę, posłuchać litewskiego radia. Organizowano tu także różne wystawy, spotkania z pisarzami, wieczory czytania baśni dla dzieci, wyświetlano litewskie filmy – mówi dyrektor Asta Pieczulis w chwili przerwy podczas próby zespołu tanecznego licealistów. Jest wieczór, a młodzi po zajęciach nie rozeszli się do domów, by wbić oczy w ekrany smartfonów, tylko tańczą. – Mamy w sumie dziewięć zespołów artystycznych.

W DKL mieści się także Muzeum Etnograficzne Józefa Vainy. Tu także można poznać burzliwe losy tych ziem, zwłaszcza po I wojnie światowej, gdy Polska i Litwa walczyły o swoje. Sejny aż 11 razy przechodziły z rąk do rąk.

– Walki były krwawe. Litwini przegrali i te ziemie weszły w skład państwa polskiego. Tak nasza Litwa została okrojona i dosyć mała – mówi Julia Racis, autorka publikacji i książek historycznych. W jej głosie można wyczuć nutę smutku takim rozstrzygnięciem, ale trudno się jej dziwić, skoro do granicy z Litwą są stąd zaledwie trzy kilometry w linii prostej.



W 2011 r. był problem narodowy między Polską a Litwą. Tu nazwy miejscowości są oznaczane w obu językach. Wtedy litewskie nazwy były zamalowywane.

– Prowadziliśmy działania procesowe, ale sprawców nie ustalono, a sprawcy więcej się nie pojawili – kwituje policjant, niechętnie wracając do tamtych wydarzeń. Nie były to dla niego łatwe dni, bo o sprawie zrobiło się głośno w całym kraju, a miejscowi liczyli, że Policja wykryje sprawców. – Litwini to są spokojni, ugodowi ludzie. Nierozszczeniowi. Wszyscy dziwnie się z tym czuliśmy.

WSZYSTKIE SPRAWY DUŻE I MAŁE

Oczywiście Puńsk to nie jest tak, że tylko „wieś tańczy i śpiewa”. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie zarosła kurzem. Policjant chwali współpracę.

– Jeśli ktoś chce podjąć leczenie, to jesteśmy w stanie w ciągu dwóch, trzech tygodni załatwić miejsce w szpitalu.

Zapadł zmrok, złapał lekki mrozek. Policjant pamięta, że jest jeszcze jeden adres, pod który warto podjechać i sprawdzić, co tam słychać.





– W Rejsztokiemie mieszka pan Józef Januszko z siostrą. Oboje mają już swoje lata. Odwiedzamy takowe osoby w okresie jesienno-zimowym. Kobieta jest upośledzona i w listopadzie na wniosek dalszej rodziny ze wsparciem pracowników GOPS-u, lokalnych policjantów udało się ją umieścić w domu pomocy społecznej. Ich gospodarstwo jest na uboczu, w lesie. On został sam, a wtedy różnie bywa – mówi policjant.

W chałupie Józefa jest ciemno, a drzwi zamknięte. Na podwórku szczekają dwa psy, a poza tym wielka cisza.

– Zimą na wsi, gdy przy gospodarce jest mniej roboty, to można nadrobić zaległości towarzyskie – uśmiecha się policjant. – Jutro go poszukam.

Służba tego dnia dobiega końca. Kierownik posterunku odebrał kilka telefonów, ale do drzwi nikt nie zapukał.

– Są takie spokojne dni, nie narzekam.

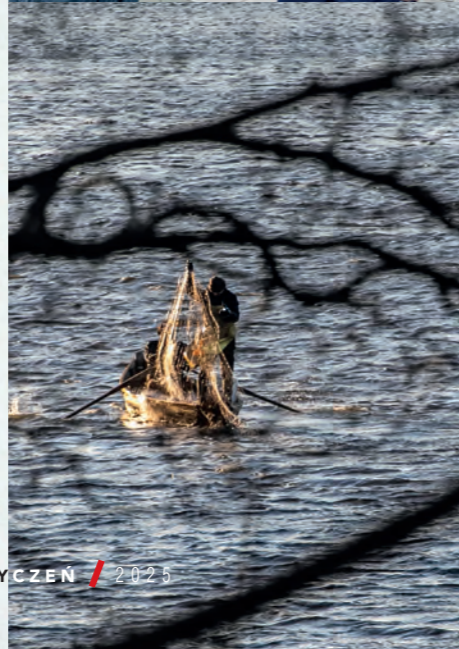
Policjant jest zawsze gotowy do niesienia pomocy. Od dwóch lat jest także strażakiem ochotnikiem przy lokalnym OSP w Puńsku.

– Kilka lat temu rankiem, jeszcze przed służbą, pod mój dom podjechał ciągnikiem obywatel Litwy, szukając pomocy. „Panie policjancie, skradziono mi krowę i po śladach widzę, że prowadzą one do pewnej przygranicznej miejscowości w Polsce, i wiem, do której posesji”. Dzięki temu, że ludzie we wsi wskazali mu, gdzie mieszkam, udało nam się tę krowę odzyskać w ostatniej chwili. Była przygotowana do transportu w głąb Polski, a tak wróciła na Litwę.

JURGI ZNACZY JUREK

Od rana w Puńsku jest większy ruch. Jak na tak niewielką miejscowość, jest tu sporo sklepów. Tam, gdzie jest tylko kilka czy kilkanaście chałup, nawet jeden by się nie utrzymał. Tu są sieciówki, ale i rodzinne, w których można kupić pieczywo według litewskiej receptury czy własne wędliny.

Asp. szt. Jerzy Stankiewicz, wychodząc z posterunku, spotyka Piotra Wołyńca – mężczyznę obję-



tego procedurą „Nie bądźmy obojętni”. Choć ma wypracowane lata, nie chce korzystać ze świadczeń emerytalnych, które mu przysługują. Mężczyzna samotnie zamieszkujący jest nieporadny życiowo.

– Labadena Ponas Petrai. Ar jus sveiki ar jus turit maisto, ar turit kuom kurent pečui? (tłum.: Dzień dobry, panie Piotrze. Jak tam zdrowie, czy ma Pan żywność, czy ma czym palić w piecu?) – pyta policjant.

Mężczyzna gestem dłoni i spojrzeniem daje znać, że sobie radzi.

– Kada atnesit dokumentus? Gausite pensiją (tłum.: Kiedy przyniesiesz dokumenty? Będziesz dostawał emeryturę) – pyta policjant.

– Na, as turesiu (tłum.: No, będę musiał) – odpowiada Piotr Wołyńiec, ale pewnie znów nic z tym nie zrobi.

Miejscowi rozmawiają między sobą po litewsku, ale gdy w pobliżu znajduje się osoba, której nie znają, zazwyczaj przechodzą na język polski.

– Labas Jurgi (tłum.: Cześć, Jurek) – odzywa się do policjanta Witold Zimnicki ze stacji benzynowej. Kiedyś był tu CPN, potem jeszcze kilka razy na stacji zmieniał się szyld, ale pan Witold jest tu nieprzerwanie od 45 lat. W tej gminie każdy posiadacz pojazdu mechanicznego jest jego klientem i znajomym. Przyjedzie, ponarzeką, pochwalą się. A jak zjawi się jakiś obcy, na pewno zwróci jego uwagę.

Nieopodal są dwie szkoły. Podstawowa z oddziałami polskimi i litewskimi oraz liceum ogólnokształcące z językiem litewskim. W liceum jest teraz 83 uczniów. Rok temu było 103. Prawie każdy uczeń uczestniczy w jakiejś aktywności pozalekcyjnej. Dwukrotnie w ostatnich latach chłopcy z LO byli mistrzami Podlasia w koszykówce, a w krajowych rozgrywkach międzyszkolnych dwa razy zajęli czwarte miejsce.

W gabinecie Alwida Niewulisa, dyrektora LO, na ścianie obok siebie wiszą dwa godła państwowe: Polski i Litwy.

zdj. Jacek Herok



– Naszym zadaniem jest przygotowanie uczniów do egzaminu maturalnego, ale także podtrzymanie tożsamości narodowej – mówi dyrektor. – Myślę, że udaje nam się jedno i drugie.

DOBRCZE MIEĆ SWOJEGO

Asp. szt. Jerzy Stankiewicz ma łagodną naturę. Jest opiekuńczy, co widać nawet w jego rozmowach z mieszkańcami. Zaprasza na rozmowę na posterunku, gdy już naprawdę musi. W społeczności Małej Litwy ma ważne miejsce.

– Żyjemy w swoim gronie. Czasami zdarzają się przykre sprawy, ale cieszymy się, że układa nam się współpraca z Policją – mówi wójt gminy Puńsk Witold Liszkowski. – To dobrze, że pan Jurek jest z nami, bo swojego mieć, to zawsze jest dobrze.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI



sierż.
KONRAD GACEK
KWP w Kielcach

ZAPOBIEGŁ TRAGEDII NA DRODZE EKSPRESOWEJ
23 listopada - Mierzawa

Około godziny 5.30 sierż. Konrad Gacek, funkcjonariusz z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Jędrzejowie, jechał na służbę. Na trasie S7 zauważył kobietę idącą lewym pasem ruchu w kierunku Wodzisławia. Nie miała elementów odbliaskowych i szła pod prąd. O tej porze na zewnątrz jest jeszcze ciemno, a widoczność jest ograniczona, dlatego 39-latka była ledwo zauważalna dla kierowców. Policjant od razu zareagował. Zatrzymał się w bezpiecznym miejscu i zabrał kobietę z drogi do samochodu. Była wyziębiona i zdezorientowana, dlatego funkcjonariusz dał jej swoją kurtkę i powiadomił o sytuacji dyżurnego. Wezwany na miejsce zespół ratownictwa medycznego zabrał 39-latkę do szpitala.



st. post.
JULIA GRACZYK
KWP w Gorzowie
Wielkopolskim

JECHAŁ PIJANY I BEZ KASKU

25 listopada - droga W-136 Lubniewice-Glisno
Przed godz. 20.00 st. post. Julia Graczyk wraz z partnerem jechali drogą W-136 na trasie Lubniewice-Glisno. Warunki pogodowe nie sprzyjały podróżującym. W pewnym momencie zauważyli mężczyznę jadącego motorowerem bez kasku. Kierowca poruszał się po całej szerokości jezdni. Jego zachowanie wskazywało, że może być pod wpływem alkoholu. Policjantka poprosiła narzeczonego o zatrzymanie się, a następnie wspólnie uniemożliwili dalszy rajd 33-latkowi. Już po kilku słowach, które z nim zamienili, stało się jasne, że kierowca był pijany. Mundurowa poinformowała dyżurnego o ujęciu mężczyzny. Na miejsce został wysłany patrol. Przeprowadzone badanie wykazało niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie.



sierż. szt.
MARIUSZ ZARZECKI
sierż.
MATEUSZ FURYK
KWP w Opolu

URATOWALI RANNEGO MĘCZYZNĘ
25 listopada - węzeł Brzeg

Sierż. szt. Mariusz Zarzecki i sierż. Mateusz Furyk patrolowali opolski odcinek autostrady A4. Około godz. 10.30, niedaleko węzła Brzeg zauważyli dwa pojazdy ciężarowe, które się zderzyły. Policjanci z drogowki byli na miejscu wypadku jeszcze przed zgłoszeniem tego zdarzenia i bez zwłoki przystąpili do działania. Jeden z kierowców był poważnie ranny i wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Mundurowi wezwali pomocy, a sami przystąpili do udzielania pierwszej pomocy. Ze względu na ciężki stan 65-latka na miejsce przyleciał helikopter lotniczego pogotowia ratunkowego. Lekarz stwierdził, że gdyby nie profesjonalna pomoc policjantów, stan zdrowia kierowcy byłby dużo poważniejszy.



st. asp.
GRZEGORZ LICKI
KWP w Olsztynie

OCHRONIŁ OSZCZĘDNOŚCI SENIORA
26 listopada - Pasym

St. asp. Grzegorz Licki jest dzielnicowym miasta i gminy Pasym od dziewięciu lat. Gdy wolny od służby wieczór spędzał w domu, odebrał prośbę o pomoc od jednego z mieszkańców. Funkcjonariusz pojechał do mężczyzny, który opowiedział mu o podejrzanym sytuacji. Zadzwonił do niego rzekomy policjant z informacją, że jego pieniądze na rachunku bankowym są zagrożone. Potem inny fałszywy policjant poinstruiował go, aby zawarł umowę kredytową, żeby zapobiec kradzieży pieniędzy. Sprawcy przestępstwa usiłowali w ten sposób wyłudzić kredyt gotówkowy w kwocie 81 tys. zł. Dzielnicowy od razu wiedział, że to była próba oszustwa. Dzięki szybkiej reakcji wniosek o kredyt został w porę zablokowany, funkcjonariusz pomógł także 42-latkowi zastrzec jego PESEL.



mł. asp.
MICHAŁ OSTASZEWSKI
KWP w Gorzowie
Wielkopolskim

NA WOLNYM ZATRZYMAŁ POSZUKIWANEGO
27 listopada - Bledzew

Mł. asp. Michał Ostaszewski jest dzielnicowym gminy Bledzew. Mimo że tego dnia miał wolne od służby, udało mu się ustalić miejsce przebywania mężczyzny poszukiwanego listem gończym. Niezwłocznie poinformował swojego przełożonego o ustaleniach, a następnie sam udał się na miejsce, aby zweryfikować uzyskane informacje. Funkcjonariusz pojawił się wspólnie z patrolem pod blokiem, w którym miał przebywać mężczyzna. Od razu zauważył 34-latkę wyglądającego przez okno jednego z mieszkań. Po chwili na miejscu zjawili się krewny mężczyzny, który umożliwił funkcjonariuszom wejście do mieszkania. Policjanci będący na służbie zatrzymali poszukiwanego, którego następnie doprowadzili do aresztu śledczego.



mł. asp.
ŁUKASZ CIECHAROWSKI
KWP w Szczecinie

URATOWAŁ DUSZĄCĄ SIĘ KOBIETĘ
8 grudnia - Koszalin

Mł. asp. Łukasz Ciecharowski spędzał niedzielne popołudnie z rodziną w jednej z lokalnych restauracji. Przy stoliku obok siedziała kobieta, która w pewnym momencie zaczęła się dusić. Nie mogła złapać oddechu, a jej twarz zrobiła się czerwona. Policjant natychmiast zareagował i podbiegł do kobiety. Wiedząc, co się stało, przystąpił do udzielania pierwszej pomocy. Wykonał tzw. chwyt Heimlicha, dzięki któremu udroził drogi oddechowe poszkodowanej i przywrócił jej oddech. Szybka reakcja policjanta i jego wiedza uratowały życie kobiety. Jednak jak sam mówi: „Ja nie czuję się bohaterem, zareagowałem odruchowo, wiedząc, że każda sekunda się liczy. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze”.



sierż.
HUBERT ANTOLAK
st. post.
MILENA ŚMIGIELSKA
KWP z s. w Radomiu

UGASILI POŻAR DOMU
3 grudnia - Elżbietów

Około godziny 17.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie otrzymał zgłoszenie o pożarze pieca w jednym z domów w miejscowości Elżbietów. Funkcjonariusze już minutę po zgłoszeniu byli na miejscu zdarzenia. Po przybyciu zastali mieszkankę domu czekającą na zewnątrz. Kobieta zdążyła opuścić budynek przed rozprzestrzenieniem się dymu. Sierż. Hubert Antolak i st. post. Milena Śmigielska zaczęły gasić pożar gaśnicą służbową i odłączyły dopływ prądu, by zminimalizować zagrożenie. Ze względu na silne zadymienie otworzyli okna i drzwi, umożliwiając przewietrzenie pomieszczeń. Do czasu przyjazdu straży pożarnej czuwali nad sytuacją, by upewnić się, że pożar został opanowany.



mł. asp.
ŁUKASZ BOLEWSKI
sierż. szt.
MAGDALENA DZIEDZIC
KWP w Bydgoszczy

ESKORTOWALI CIĘŻARNĄ DO SZPITALA
12 grudnia - Brzozówka

Około godziny 8.00 do policjantów wpłynęła informacja od kierowcy, który znajdował się na drodze krajowej nr 10. Zgłaszający powiedział, że jego pasażerka, będąca w zaawansowanej ciąży, odczuwa silne bóle, a panujący na drodze ruch uniemożliwia dotarcie do szpitala. Oficer dyżurny skierował na miejsce mundurowych z wydziału ruchu drogowego. Mł. asp. Łukasz Bolewski i sierż. szt. Magdalena Dziędzic szybko zlokalizowali auto i nawiązali kontakt z kierowcą. Przed rozpoczęciem eskorty przekazali mu niezbędne instrukcje dotyczące zasad bezpieczeństwa w czasie pilotażu. Następnie, z użyciem sygnałów świetlnych i dźwiękowych, razem i bezpiecznie dotarli do szpitala.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy listopada do połowy grudnia 2024 r.





WZMACNIAĆ SYSTEM

W grudniu 2024 roku Policja obchodziła 20-lecie systemu ochrony praw człowieka. Mając na uwadze istotę wydarzenia, którego celem było także promowanie sieci policyjnych pełnomocników i członków zespołów ds. ochrony praw człowieka, podjęto starania, aby cały 2024 rok przebiegał pod hasłem: „Wzmacniać system ochrony praw człowieka w Policji”!

Temat 20-lecia systemu ochrony praw człowieka w Policji był podejmowany na łamach „Gazety Policyjnej” kilkakrotnie, a najszerzej w „Gazecie Policyjnej” 2024, nr 11. Niezbędne jest jedno uzupełnienie – mianowicie dlaczego system ochrony ma 20 lat, skoro Policja powstała 34 lat temu? Czy to był czas, kiedy Policja nie chroniła we właściwy sposób praw człowieka?

TAK BYŁO

Od początku powstania Policja stawiała w obronie praw i wolności człowieka, ale bez przymiotu systemowości, także w rozumieniu planowanych i skoordynowanych działań czy też konkretnych zadań na rzecz pełnego przestrzegania przez policjantów roty ślubowania oraz szeroko rozumianego prawa policyjnego. W istocie, aby system był względnie skuteczny, powinien mieć komponent pracy wykrywczej (operacyjno-dochodzeniowej) w odniesieniu do policjantów naruszających prawo, dyscyplinujący (regulujący kwestie odpowiedzialności służbowej), kontrolny (rozpatrujący skargi obywatelskie na policjantów, kontrolujący pracę Policji) oraz edukacyjno-informacyjny (oświatowy). O ile trzy pierwsze komponenty w różnych formułach towarzyszyły Policji od początku jej powstania, o tyle element oświatowy przez wiele lat miał charakter dość prowizoryczny, często spontaniczny i nietrwący. Można nawet przytoczyć w tym obszarze tzw. fenomen dwóch prędkości. Jego istota polega na tym, że podejmowane były wzmoczone, wysoce reaktywne działania w zakresie edukacji prawno-człowieczej i etycznej w sytuacji na przykład poważnego incydentu przemocowego z udziałem policjantów. Jakiś czas później Policja powracała na tory „melancholijnego” i mało harmonijnego



działania w obszarze edukacji na rzecz praw człowieka, etyki i etosu. Od 2004 r. czwarty komponent (ukierunkowana oświata) uzupełnił pozostałe trzy i Policja ma prawo twierdzić, że ochrona praw człowieka realizowana jest w sposób systemowy, a zatem także usystematyzowany. System należy jednak stale wzmacniać i temu służył także cały 2024 r. Formy i metody wzmacniania systemu, w tym przypadku opartego na pełnomocnikach ds. ochrony praw człowieka, mogą być bardzo różne. Budowanie wiedzy i świadomości w środowisku policyjnym na temat istoty praw człowieka nie musi odbywać się w sposób przywołujący jedynie suche paragrafy.

Miniony rok obfitował w wiele wydarzeń mających wpływ na wzmacnianie systemu. Przede wszystkim został wdrożony *Plan wzmacniania systemu ochrony praw człowieka w Policji na 2024 r.* W jego ramach, na zaproszenie komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku, w Muzeum Stutthof w Sztutowie odbyło się seminarium eksperckie dla pełnomocników i członków zespołów ds. ochrony praw człowieka pn. „Kaździe ludzkie cierpienie dotyczy każdego mężczyzny i każdej kobiety”, czyli co się dzieje, gdy tracimy człowieczeństwo. Podczas seminarium pełnomocnicy ds. ochrony praw człowieka mieli okazję porozmawiać o stereotypach, uprzedzeniach i dyskryminacji mogącej prowadzić do ludobójstwa. Mówiono o okrucieństwie sprawców, poczuciu siły w grupie, a także o bierności postaw. Ponadto omawiano mowę nienawiści, rasizm, poniżanie i wykluczenie określonych grup społecznych.

Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach zorganizowała dwudniowe seminarium pod hasłem: „Cechy podmiotowe interwencji ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczenia przez Policję zgromadzeń publicznych”, które odbyło się w Muzeum Zamkowym w Pszczynie. Jego głównym celem były zwiększenie i uaktualnienie wiedzy pełnomocników, a także wymiana doświadczeń z przedstawicielami instytucji w zakresie respektowania godności ludzkiej i przestrzegania praw człowieka.



zdj. Zespół Prasowy KWP w Poznaniu, K. Chrzczanowski, Zespół Prasowy KWP w Bydgoszczy

Funkcjonariusze z jednostek garnizonu kujawsko-pomorskiego mieli okazję uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych na terenie Muzeum Martyrologii Wielkopolski Fort VII w Poznaniu. Była to okazja do snucia refleksji nad cierpieniem i odwagą ofiar obozu w okresie II wojny światowej, a także nad mechanizmami skłaniającymi ludzi do nadużywania swoich uprawnień względem drugiego człowieka. Zajęcia obfitowały w opowiadania o życiu i śmierci w zamknięciu, cierpieniu i poświęceniu, odwadze, zwątpieniu w dobro drugiego człowieka, ale także nadziei na odmianę własnego losu oraz powrót człowieczeństwa, jak również godnego traktowania przez innych.

W Wieliczce odbyły się dwudniowe warsztaty szkoleniowe dla funkcjonariuszy z komend miejskich i powiatowych małopolskiej policji, odpowiedzialnych za realizację szeroko pojmowanej tematyki z zakresu praw człowieka w swoich jednostkach. Zostały zorganizowane przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM) i Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka KWP w Krakowie. Uczestnicy warsztatów mieli okazję poznać cel i misję IOM, metody identyfikacji i pracy z osobami z tzw. grup wrażliwych, doświadczającymi przemocy uwarunkowanej płcią (GBV), tortur, handlu ludźmi oraz z niepełnosprawnościami i zaburzeniami psychicznymi.

W 2024 r. powstały w Policji, zapowiadane od kilku lat *Zalecenia informacyjno-edukacyjne w zakresie etycznej aktywności policjantów w internecie*. To zbiór zasad dotyczących właściwego zachowania i komunikowania się w internecie, a w szczególności w mediach społecznościowych. Celem zaleceń są wsparcie policjantów we właściwym rozumieniu aktywności w internecie oraz kształtowanie w tym zakresie pożądanego postaw i zachowań. Zalecenia stały się elementem doskonalenia zawodowego.

Ponadto zostały opracowane założenia do uruchomienia projektu pod nazwą „Policyjna platforma ochrony praw człowieka”. Jej ideą jest zaktywizowanie Policji do poszukiwania partnerów do prowadzenia ukierunkowanego dialogu społecznego i międzyinstytucjonalnego w obszarze etyki i praw człowieka.



A CO W KOLEJNYCH LATACH?

Obecnie trwają końcowe prace nad projektem *Planu wzmacniania systemu ochrony praw człowieka w Policji na lata 2025–2027*. Ujęto w nim ok. 30 konkretnych zadań. Przewidziano m.in. realizację warsztatów z zakresu praw człowieka, etyki zawodowej oraz zapobiegania dyskryminacji metodami edukacji retrospektywnej adresowanych zarówno do policjantów, jak i pracowników Policji.

Przewidziane są opracowanie syntetycznego materiału edukacyjnego na temat Karty praw podstawowych UE z okazji 25. rocznicy jej proklamowania oraz jego promocja w środowisku policyjnym. W ramach działań pełnomocników zostaną opracowane wskazówki do prowadzenia wizytacji PDOZ oraz PID przez pełnomocników ds. ochrony praw człowieka. W planach są także zorganizowanie seminarium eksperckiego w formie okrągłego stołu na temat zapobiegania torturom w Policji oraz opracowanie materiału informacyjnego w zakresie stosowania polityki prezentowej w Policji. Być może uda się przygotować wskazówki metodyczne i materiały edukacyjne w zakresie edukacji w obszarze praw i wolności człowieka, etyki zawodowej oraz przeciwdziałania dyskryminacji. Rozważane jest wprowadzenie „Procedury monitorowania zachowań dyskryminacyjnych w Policji”. W planach są też zorganizowanie seminariów eksperckich na temat etycznych aspektów interwencji policyjnych oraz neutralności politycznej, a także opracowanie wskazówek dla policjantów i pracowników w zakresie zachowań dyskryminacyjnych i mobbingowych w miejscu służby i pracy. Wspólnie z MSZ być może uda się zorganizować wizytę studyjną w Europejskim Trybunale Praw Człowieka i z bliska przyrzeć się pracy sędziów.

Wyzwań na kolejne lata jest bardzo wiele. Tylko w sposób zadaniowy, konkretny można wzmacniać system ochrony praw człowieka w Policji.

insp. KRZYSZTOF ŁASZKIEWICZ

pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka i doradca ds. etyki



„(...) Każda sekunda była cenna (...). Funkcjonariusz podjął szybką i zdecydowaną akcję ratunkową (...). Mimo wielkiego ryzyka dla własnego życia (...)” - napisał mieszkaniec Gorzowa Wlkp. w zgłoszeniu st. sierż. Tomasza Leśniaka do XVII edycji ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł”!

Łączę pracę z PASJĄ

- st. sierż. TOMASZ LEŚNIAK

Sam laureat służący w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Międzyzrzeczu tak wspomina tę interwencję: – Zostaliśmy zadysponowani przez oficera dyżurnego do pożaru jednego z bloków w naszym rejonie. Z informacji wynikało, że w płonącym mieszkaniu są ludzie. Byliśmy blisko, więc dotarliśmy jako pierwsi ze służb. Na parterze w oknie było już widać wielkie płomienie, prawie wszystko było zajęte ogniem. Wiedzieliśmy, że trzeba szybko działać. Było po pierwszej w nocy. W całym bloku ogień bardzo szybko się rozprzestrzenił. Wybiliśmy pałką szybę w drzwiach do klatki, wyważyliśmy drzwi od mieszkania, gdzie się paliło. W kłębach dymu z przedpokoju dostrzeżliśmy kawałek ręki wystający z pokoju. Wyciągnęliśmy stamtąd nieprzytomnego mężczyznę. Kolega udzielał mu pierwszej pomocy, a ja wróciłem do bloku, żeby ewakuować pozostałych mieszkańców. Pożar zassał powietrze na klatkę i wszędzie było już pełno dymu. Każda sekunda się liczyła.

PREWENCJA, ADRENALINA I PIES RAPSODIA = PASJA

Takie interwencje są dla policjantów trudne, choćby ze względu na brak strażackiego sprzętu czy pożarowego przygotowania. – Uruchamia się wtedy tryb pomocy, chce się jak najwięcej zrobić, nie myśli się o konsekwencjach i strachu. Ten strach jest, ale przykrywa go chęć pomocy innym. Tak też było u nas – mówi laureat.

Tomasz Leśniak wstąpił do Policji stosunkowo niedawno, bo w 2019 r. Motywacją była potrzeba pomagania innym. – Lubię pomagać ludziom. Sprawia mi to przyjemność – mówi wyróżniony funkcjonariusz. Od początku myślał o służbie prewencyjnej i pracy jako przewodnik psów służbowych. Dlaczego? – Z powodu adrenaliny – dlatego służba prewencyjna. Nie lubię się nudzić, lubię kontakt z ludźmi, pomagać, jeździć, rozmawiać z ludźmi. Służba patrolowa jest idealna dla mnie, bo mam

kontakt z ludźmi i jeszcze pracuję z psem. Świetnie się złożyło, prewencja jest od zawsze w moim sercu i mogę łączyć pracę z pasją.

St. sierż. Tomasz Leśniak został przewodnikiem psa służbowego w 2022 r. O swoim psie patrolowo-tropiącym Rapsodii (choć wszyscy wołają na nią Peri) opowiada ciepło i z dużą pasją. Rejon służby to cały powiat Międzyzrzecz, bardzo rozległy – odległość między niektórymi punktami to 70 km. Na piechotę się nie przejdzie. A problemy i radości są takie jak wszędzie, każdy dzień jest inny. Czego więc wymaga codzienność na służbie? – Empatii i wyrozumiałości, bo ludzie mają bardzo różne problemy. Nam może się wydawać, że są to błahostki, a dla nich są to poważne problemy. Trzeba być zawsze wyrozumiałym, podejść do ludzi i ich problemów z szacunkiem, starać się jak najlepiej pomóc tym osobom. A oprócz tego trzeba mieć w sobie spokój i opanowanie.

ZAUFANIE = DOBRY TEAM

Podczas bohaterskiej interwencji Tomasz Leśniak działał ze swoim współpatrolowcem, z którym służy na co dzień – sierż. Łukaszem Nisiewiczem.

– Zrobiliśmy to razem. Łukasz jest bardzo dobrym policjantem. Poznaliśmy się w Policji, ale poza pracą też bardzo dobrze żyjemy, spędzamy wspólnie czas, razem z partnerkami jeździmy na wakacje. Nie tylko praca nas łączy, jesteśmy dobrymi przyjaciółmi. Ale najważniejsze, że sobie ufamy. Jak pojedziemy na interwencję, to wiem, że on zawsze za mną stanie, a ja za nim, że się nie cofniemy, że będziemy się wspierać i zawsze po służbie wrócimy razem. Gdyby nie można było liczyć na kolegów i koleżanki na służbie, ta praca nie miałaby sensu. Wiele sytuacji na interwencjach pokazuje, czy można polegać na innych. Ulica szybko weryfikuje, kto jakim jest policjantem i jaki ma charakter.

Odszkodnią od służby dla st. sierż. Tomasza Leśniaka są podróże, gra w piłkę nożną i jazda na motocyklu.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. Paweł Ostaszewski

JAK ZDAĆ TEST SPRAWNOŚCI

Mł. asp. Hubert Lewandowski z Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie postanowił pomóc osobom, które myślą o wstąpieniu do Policji. Wykorzystując swoje trenerskie doświadczenie, napisał „Poradnik dla kandydatów do służby w Policji z zakresu testu sprawności fizycznej”!

Mł. asp. Hubert Lewandowski jest absolwentem Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego, kształcił się w zawodzie trenera personalnego w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałczu, gdzie ukończył trenerski kurs piłki nożnej. W Policji prowadzi zajęcia z taktyki i technik interwencji oraz strzelania. Jednym słowem mł. asp. Hubert Lewandowski to praktyk, który wie, o czym mówi i o czym pisze. Jego poradnik napisany jest fachowym, ale zrozumiałym językiem i może się przydać także czynnym funkcjonariuszom. Policjant zadbał o tych, którzy na co dzień dbają o swoją tężyznę fizyczną, jak i o tych mniej aktywnych.

– Pomysł na napisanie takiego poradnika narodził się podczas prowadzonych w KWP w Szczecinie testów sprawności fizycznej. Z jednej strony obserwowałem ich przebieg i dostrzegałem słabe strony uczestników, z drugiej – stawali oni niemal zawsze takie same pytania: jak trenować, jaka powinna być intensywność treningów, jaka objętość treningowa czy suplementacja jest wskazana – a jeśli tak, to jaka, jaka dieta itp.? Skoro znałem odpowiedzi na te wszystkie pytania, postanowiłem się nimi podzielić – mówi mł. asp. Hubert Lewandowski.

Poradnik zwraca uwagę na detale, bo często to od nich właśnie zależy rezultat.

– Ważne są poprawność wykonania konkretnego ćwiczenia, ułożenie rąk czy nóg. W tekście zamieściłem dodatkowe opisy dotyczące technik wykonania poszczególnych elementów toru przeszkód, nawet takie pozornie banalne – jak wykonać skłon w przód, rzucić piłką lekarską zza głowy czy przeskoczyć przez skrzynię. Poza tym chciałem przybliżyć zainteresowanym intensyfikację, wysiłek na poszczególnych elementach tak, żeby nie wypalić się już na początku testu. Kładę nacisk na technikę, intensywność, objętość przygotowań na torze przeszkód, a także przygotowanie mentalne kandydatów startujących do Policji.

Do Policji przyjmowanych jest wiele młodych kobiet. Udaje im się pokonać obecnie obowiązujący podczas egzaminów tor sprawnościowy. Może nie jest on zbyt wymagający?

– Ja to rozumiem w ten sposób, że kobiety, które tylko w teorii są płcią słabszą, muszą w tym wymagającym zawodzie udowodnić, że są na tyle silne, by dać sobie radę. Co ciekawe, podczas testów okazuje się, że są one równie dobrze przygotowane do służby co mężczyźni, a niejednokrotnie nawet lepiej. Jednocześnie na egzaminie przychodzi do nas wiele osób, które z trudem mieszczą się w limicie czasowym wyznaczonym do zaliczenia testu i wtedy się zastanawiam, czy osoby te na co dzień nie podejmują aktywności fizycznej czy też podchodzą lekceważąco do toru przeszkód.

W trakcie legislacji jest rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby



w Policji modyfikujące test sprawności fizycznej. Zamiast ośmiu elementów mają być wkrótce cztery: rzut oburącz zza głowy do przodu piłką lekarską o ciężarze trzech kg, siady z leżenia na plecach w czasie 30 s, bieg ze zmianą kierunku i bieg z obieganiem stojaków w czasie 90 s.

– Widziałem projekt nowego testu do Policji i choć o nim nie wspominam w swoim poradniku, ten ostatni nie traci nic ze swej wartości. Kiedy zmiany zostaną już wprowadzone, po prostu wymienię w nim stosowne rozdziały, ale cała reszta pozostanie bez zmian, bo o swoją kondycję fizyczną i psychiczną każdy policjant powinien dbać każdego dnia. Tak naprawdę to nie trzeba aż tak wiele. Wystarczy być aktywnym, poświecić codziennie pół godziny na spacer, unikać niezdrowego jedzenia, alkoholu, papierosów, a także mieć czas na odpoczynek.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. Zespół Prasowy KWP w Szczecinie

Poradnik w formie pliku pdf można pobrać po zeskanowaniu QR kodu





KRYPTONIM „CMENTARZ”

„DOBRY ŚLED CZY POTRAFI DOSTRZEGAĆ DROBIAZGI, ŚLADY POZORNIE NIEISTOTNE, MUSI WYKONYWAĆ BENEDYKTYŃSKĄ PRACĘ ZBIERANIA MAŁYCH KAWAŁECZKÓW, STRZĘPKÓW INFORMACJI I SKŁADANIA ICH W CAŁOŚĆ, PORÓWNYWANIA, DRAŻENIA” – MÓWIŁ PRZED LATY W WYWIADZIE DLA MIESIĘCZNIKA „POLICJA 997” 2017, NR 10–11 BOGDAN MICHAŁEC, KIERUJĄCY WTEDY PIERWSZYM W POLSCE POLICYJNYM ARCHIWUM X W KRAKOWIE. TA DROBIAZGOWOŚĆ I WNIKLIWOŚĆ ŚLED CZYCH POWODOWAŁY, ŻE SPRAWIEDLIWOŚCI PO LATACH STAWAŁO SIĘ ZADOŚĆ. TAK BYŁO W WIELU SPRAWACH, TAKŻE W TEJ O KRYPTONIMIE „CMENTARZ”.

Mężczyzna leżał na poboczu wąskiej drogi prowadzącej do cmentarza. Wyglądał tak, jakby spał. Przechodząca obok kobieta uznała, że to pijany, który upadł i zasnął. Był koniec listopada, bardzo zimno, pomyślała, że może zamarznąć i zadzwoniła po pogotowie. Po kilkunastu minutach na miejscu zjawiły się pogotowie i policja. Lekarz stwierdził zgon, jako prawdopodobny powód śmierci podał wychłodzenie.

OFIARA WŁASNEGO NAŁOGU

Policjanci dokonali standardowych oględzin miejsca zdarzenia. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Wkrótce analiza toksykologiczna wykazała, że denat miał we krwi 4 promile alkoholu. Zwłoki znaleziono między cmentarzem a fortem w Batowicach – ulubionym miejscem libacji okolicznych lumpów, prawdopodobnie mężczyzna pił tam alkohol, a potem idąc kompletnie pijany, upadł i po kilku godzinach zmarł z wychłodzenia. Nie wyglądał jednak na lumpa, był przyzwoicie ubrany, miał czyste buty. Oględziny zwłok nie wykazały żadnych zewnętrznych obrażeń ciała. Wyglądało na to, że padł ofiarą własnego nałogu.

Ciało mężczyzny jako niezidentyfikowane pozostało w zakładzie medycyny sądowej w oczekiwaniu na to, że znajdzie się ktoś, kto go rozpozna.

Osiem dni później, 4 grudnia 2006 r. w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie pojawiła się Renata N. Twierdziła, że poszukuje swojego męża, który od kilkunastu dni nie daje znaku życia. Kiedy okazano jej zwłoki mężczyzny znalezione przy drodze koło cmentarza, wybuchła płaczem. Rozpoznała swojego męża Tomasza N.

Kobietę poinformowano, żeby zgłosiła się na Policję złożyć zeznania, ale jak się później okazało, nie zrobiła tego. Natomiast Tomasz N. bardzo szybko, kilka dni po identyfikacji, został pochowany w rodzinnym grobowcu.

Policja przesłuchiwała Renatę N. dopiero w lutym. Kobieta zeznała, że jej mąż był uzależniony od alkoholu i leków psychotropowych, był chorobliwie zazdrosny i często agresywny. Przedstawiła dokumenty świadczące o uzależnieniu męża.

W marcu 2007 r. dochodzenie zostało umorzone, ponieważ uznano, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

CZYSTE BUTY I INNE ZAGADKI

I zapewne tak by pozostało, gdyby nie to, że w Wydziale Kryminalnym KWP w Krakowie działała już specjalna grupa nazywana Archiwum X. Policjanci z tej grupy sięgali po niewykryte sprawy o zabójstwo, a także po nietypowe zaginięcia czy niezbyt jasne okoliczności zgonów. Kiedy natrafili na sprawę Tomasza N., ich wątpliwości wzbudziło kilka szczegółów, które nie zostały do końca wyjaśnione.

Bogdan Michalec, kierujący wtedy grupą Archiwum X wspomina, że pierwsza wątpliwość nasunęła się już po wstępnym zapoznaniu się z protokołem oględzin ciała denata. Wynikało z nich, że w chwili znalezienia zwłok zmarły był w czystym, przyzwoitym ubraniu, ogolony i uczesany, na jego butach nie było ani śladu błota. Jak to możliwe, skoro miejsce, w którym go znaleziono, było błotniste i gliniaste? Drugą wątpliwość wzbudził fakt, że dość elegancko ubrany mężczyzna miał źle zapięte guziki marynarki, jakby nie sam się ubierał. Te niby drobne szczegóły kazały policjantom przyjrzeć się sprawie bliżej.

W aktach umorzonego postępowania znajdowały się zeznania żony zmarłego. Mówiła o tym, że mąż nadużywał alkoholu i leków psychotropowych, był chorobliwie zazdrosny i często agresywny. Z tego powodu wyprowadziła się od niego wraz z dziećmi. Ale były też ze-

znania sąsiadki zmarłego, która podawała w wątpliwość naturalną śmierć mężczyzny, twierdziła, że był w ostrym konflikcie z żoną, która miała kochanka, że czegoś się bał, że widziała go pobitego. Te zeznania w ogóle nie zainteresowały policjantów w 2007 r., zainteresowały dopiero kilka lat później śledczych z Archiwum X.

W 2010 r. za zgodą prokuratury Archiwum X podjęło tę sprawę, nadając jej kryptonim „Cmentarz”. Policjanci uzyskiwali coraz to ciekawsze informacje na temat trybu życia, zwyczajów, kontaktów zmarłego i jego najbliższych. Szczególnie interesująca wydawała się informacja, że kilka miesięcy przed śmiercią zmarły został spadkobiercą nieruchomości pod Krakowem. Również szczegółowe przesłuchanie sąsiadki Tomasza N., tej która powątpiewała w jego naturalny zgon, przyniosło wiele nowych informacji, m.in. że Tomasz N. został kiedyś pobity przez ludzi nastanych przez żonę, oraz że dzień przed tym jak znaleziono go martwego, sąsiadka widziała go wychodzącego z domu w towarzystwie dwóch mężczyzn.

EKSHUMACJA ROZWIĘTA WĄTPLIWOŚCI

Wątpliwości co do przyczyn zgonu było coraz więcej, w wyjaśnieniu wielu z nich mogłyby pomóc m.in. badanie próbek tkanek i włosów pobranych od denata, ale do tego potrzebna była ekshumacja.

Prokurator wahał się dość długo, wreszcie w 2013 r. wyraził na nią zgodę. Decyzja okazała się słuszna. Badania toksykologiczne potwierdziły podejrzenia – Tomasz N. został otruty. W jego w ciele stwierdzono nie naturalnie wysokie stężenie pewnego środka leczniczego, do którego sam zmarły nie mógł mieć dostępu.

Fakt, że żona Tomasza N. była pielęgniarką, wskazywał trop.

Z ustaleń śledczych wynikało, że Tomasz N. kilka razy był karany za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu i z tego powodu w 2006 r. trafił do więzienia. Tam poznał Mariusza B. który odsiadywał wyrok za handel narkotykami. Zaprzyjaźnili się i po odbyciu kary obydwaj panowie spotykali się, zaprzyjaźnili się ze sobą także ich żony i dzieci.

I tak oto sprawdzając pozornie poboczny wątek, czyli rodzinę B., policjanci trafili na elektryzujące informacje. Okazało się, że Mariusz B. i jego żona zostali oskarżeni o porwanie dziecka. Było to dwa lata po śmierci Tomasza N., a oskarżyła ich... jego żona Renata. Kiedy jednak dziecko w obecności psychologa oświadczyło, że mama

sama zawiozła go do „cioci i wujka”, Renata płacząc się w zeznaniach, oświadczyła, że małżeństwo R. prześladowa ją, żądając zwrotu 100 tys. zł, które rzekomo mieli kiedyś pożyczyć jej mężowi. Mariusz B. został skazany za porwanie na dwa lata.

Wszystko to było tak pokrętne i niespójne, że doświadczeni policjanci z Archiwum X postanowili zajrzeć w ten konflikt głębiej.

I tak po nitce do kłębka...

„CZEKALI NA JEGO ŚMIERĆ”

Policjanci nie zdążyli przesłuchać w tej sprawie Mariusza B., ponieważ popełnił samobójstwo. Wtedy zdecydowała się mówić jego żona Magdalena.

Zeznała, że kiedy 25 listopada 2006 r. wróciła do domu, zastała w mieszkaniu swojego męża oraz Renatę N. i jej kochanka Artura B. Na wersale siedział oparty nieprzytomny Tomasz N. Mężczyźni wlewali mu do ust alkohol z półlitrowej butelki spirytusu, na którą był założony dziecięcy smoczek. Wódka była koloru zielonego, domyśliła się, że były w niej rozpuszczone jakieś środki. Renata w lateksowych rękawiczkach co chwilę sprawdzała Tomaszowi puls.

– Wyglądało na to, że wszyscy czekali na jego śmierć – zeznała Magdalena B. Zapamiętała, że Renata N. powiedziała, że robi to po to, żeby Tomasz nie przepił całego majątku.

Organizm Tomasza N. przyzwyczajony do alkoholu bronił się długo. Wreszcie ubrali go, wzięli pod ręce i pozorując, że prowadzą pijanego, wsadzili go na tylne siedzenie samochodu, zawieźli w okolicę fortu w Batowicach i tam wyrzucili.

Kilka miesięcy później Renata N. przejęła odziedziczony przez męża majątek – działkę z domem. Mariusz B. za

pomoc w pozbyciu się Tomasza miał dostać 100 tys. zł, jak tylko Renata sprzeda dom. Kiedy znalazł się kupiec, Mariusz chciał być obecny przy transakcji, żeby dopilnować obiecanych pieniędzy. Renata odmówiła, ale oddała mu swojego młodszego syna jako... zakładnika. Potem, żeby pozbyć się natrętnych żądań, oskarżyła małżeństwo B. o porwanie chłopca.

Zeznania Magdaleny B. potwierdził wynik badania wariografem.

Renata N. i jej partner Artur B. zostali aresztowani. W 2017 r. 10 lat po zbrodni Renata została skazana na 10 lat, a jej konkubent na trzy lata pozbawienia wolności. Sprawiedliwość dosięgła ich po latach.

ELŻBIETA SITEK

ODDZIAŁY MUNDUROWE W SZKOŁACH PONADPODSTAWOWYCH

Organy prowadzące publiczne i niepubliczne szkoły ponadpodstawowe mogą składać wnioski o udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziałów o profilu mundurowym w zarządzanych przez siebie placówkach.

Czas na składanie wniosków o zezwolenie na utworzenie w najbliższym roku szkolnym oddziałów o profilu mundurowym mija 31 stycznia. Minister spraw wewnętrznych i administracji udziela zezwolenia w drodze decyzji administracyjnej po zasięgnięciu opinii właściwego kuratora oświaty, Komendanta Głównego Policji oraz komendanta głównego Straży Granicznej. Wzór wniosku oraz wskazania co do stawianych mu wymagań formalnych można pobrać bezpośrednio ze strony internetowej MSWiA.

Finansowanie oddziałów o profilu mundurowym będzie się odbywać głównie ze środków przeznaczonych na realizację zadań oświatowych organu prowadzącego. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych i administracji będzie miał możliwość udzielenia dotacji celowej organowi prowadzącemu szkołę, w której funkcjonuje taki oddział. Uczniowie oddziałów o profilu mundurowym będą przygotowywani do podjęcia służby w wybranej przez siebie formacji. Zajęcia będą realizowane we współpracy z jednostkami organizacyjnymi Policji i Straży Granicznej, co zagwarantuje wysoki poziom kształcenia w takich oddziałach.

Absolwenci będą mieli łatwiej

Jeżeli przed upływem trzech lat od ukończenia nauki w oddziale mundurowym absolwent zdecyduje się złożyć podanie o przyjęcie do służby w Policji (lub Straży Granicznej), może liczyć na kilka benefitów związanych z ukończeniem takiej właśnie szkoły. Po pierwsze, zostanie zwolniony z testu wiedzy. Po drugie – jeśli w ostatnim roku nauczania zdał pomyślnie test sprawności fizycznej, nie będzie musiał stawać ponownie do testu kwalifikacyjnego, który obowiązuje podczas postępowania kwalifikacyjnego do służby. Kandydaci, którzy pomyślnie przejdą całe postępowanie kwalifikacyjne, będą mieli także pierwszeństwo w przyjęciu do służby w ich wymarzonej formacji mundurowej. Jako redakcja przypominamy, że o wprowadzenie m.in. takich właśnie udogodnień postulowali w rozmowach z „Gazetą Policyjną” 2024, nr 4 („Kuznia kandydatów”, „W mundurze czuję się dobrze”) byli uczniowie klas o profilu mundurowym – dziś już policjanci z kilkuletnim stażem.

oprac. TOMASZ DĄBROWSKI



Oddziały o profilu mundurowym

zostały wprowadzone do ustawy

z 14 grudnia 2016 r.

Prawo oświatowe,

na mocy ustawy

z 1 października 2024 r. o zmianie

niektórych ustaw

w związku z utworzeniem

oddziałów o profilu

mundurowym oraz

ułatwieniem powrotu

do służby w Policji

i Straży Granicznej

(Dz. U. poz. 1562).

źródło: MSWiA



CBZC ABC

CZYM ZAJMUJE
SIĘ CENTRALNE
BIURO ZWALCZANIA
CYBERPRZESTĘPCZOŚCI?
JAKIE SĄ JEGO GŁÓWNE
CELE I ZADANIA
I KTO MOŻE UBIEGAĆ SIĘ
O PRACĘ W CBZC?

SŁUŻBA

W WALCE Z CYBERPRZESTĘPCZOŚCIĄ



przestępstwom, a także wykrywają i ścigają ich sprawców oraz wspierają w niezbędnym zakresie jednostki organizacyjne Policji w rozpoznawaniu tych przestępstw, zapobieganiu im i ich zwalczaniu. Realizując swoje zadania, policjanci prowadzą działania operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze oraz z zakresu informatyki śledczej. W skrócie – zwalczają cyberprzestępczość.

Biuro zajmuje się zwalczaniem najpoważniejszych przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni, które cechują się wysokim stopniem skomplikowania. Są to sprawy trudne technicznie, często wielowątkowe, o międzynarodowym charakterze. Policjanci rozbijają całe grupy przestępcze w wyniku często długoterminowej pracy. Zatrzymują sprawców przestępstw, którzy wyrządzili szkody na setki tysięcy, a nawet miliony złotych. Są to sprawy dużego kalibru. Takie właśnie tutaj trafiają. Warto jednak pamiętać, że każde, nawet drobne oszustwo można zgłosić w najbliższej jednostce Policji.

JAK PODJĄĆ SŁUŻBĘ W CBZC

Zacznijmy od tego, że służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której jest gotów się podporządkować, a także dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Samo postępowanie kwalifikacyjne do służby w CBZC składa się z kilku etapów. Rozpoczyna się złożeniem dokumentów rekrutacyjnych, kwestionariusza osobowego, a także dokumentów stwierdzających wymagane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe oraz te zawierających dane o uprzednim zatrudnieniu. W pierwszym etapie rekrutacji kandydaci podchodzą do testu z wiedzy i umiejętności z zakresu informatyki, funkcjonowania systemów informatycznych, systemów teleinformatycznych, sieci teleinformatycznych oraz znajomości języka obcego obejmującej te dziedziny. Następnie kandydaci przechodzą badanie psychologiczne oraz składają ankietę bezpieczeństwa osobowego, co rozpoczyna postępowanie sprawdzające kandydata. Kolejnym etapem jest badanie psychofizjologiczne, a potem rozmowa kwalifikacyjna i komisja lekarska.

Od kandydatów do służby w CBZC w głównej mierze są wymagane wiedza informatyczna oraz wiedza na temat nowoczesnych technologii teleinformatycznych. Procedura kwalifikacyjna dla osób ubiegających się o przyjęcie do służby w Centralnym Biurze Zwalczania Cyberprzestępczości nie zawiera testu sprawności fizycznej oraz testu wiedzy ogólnej – tak jak to jest podczas przyjęcia się ogólnie do służby w Policji.

zdj. autorika

SĄ CHĘTNI, WIĘC SKĄD TYLE WAKATÓW

Mówi się o tym, że najwięcej wolnych wakatów (jeżeli chodzi o Policję) jest właśnie w CBZC. Jest tak, ponieważ liczba etatów w CBZC wzrasta z każdym rokiem. Wynika to z ustawy, która powołała CBZC (w 2022 r.) i która zakłada, że w każdym kolejnym roku liczba etatów wzrośnie, aż do 2025 r. W tym roku maksymalny pułap ma wynieść 1800 etatów.

Cały czas są prowadzone intensywne działania rekrutacyjne. Od czasu powstania biura do końca 2024 r. złożono prawie 1200 podań. W samym 2024 r. złożono ich ponad 750. W latach 2023–2024 do służby przyjęto ponad 80 osób, a w tzw. opracowaniu znajduje się jeszcze niemal 150 kandydatów. Należy więc mieć świadomość, że rozwój Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości jest procesem przewidzianym na najbliższe kilka lat. Nie każdemu jednak udaje się przejść poszczególne etapy rekrutacji. Jedni odpadają już na samym początku – nie zaliczając testu z wiedzy, a innym nie udaje się przejść postępowania sprawdzającego, co również wyklucza ich z dalszej rekrutacji. CBZC stawia na jakość, nie na ilość! Kandydat do służby w CBZC musi posiadać już pewną wiedzę oraz doświadczenie w zakresie nowych technologii i informatyki. Policjanci CBZC systematycznie szkolą się pod kątem zwalczania cyberprzestępczości. Każdego dnia pogłębiają swoją wiedzę i nabywają nowych umiejętności, właśnie po to, żeby jeszcze skuteczniej zwalczać zagrożenia w sieci.

DODATKOWE ŚWIADCZENIA FINANSOWE

Warto zwrócić uwagę, że wynagrodzenie policjanta to suma kilku składników: wynagrodzenia zasadniczego, które zależy od grupy zaszerogowania, dodatku stażowego, dodatku służbowego / funkcyjnego, dodatku za stopień oraz – w przypadku służby w CBZC – dodatkowego świadczenia za zwalczanie cyberprzestępczości.

Dodatkowe świadczenie, związane z pełnieniem służby w CBZC, przysługuje policjantowi pełniącemu służbę na stanowisku związanym z bezpośrednim rozpoznawaniem i zwalczaniem przestępstw popełnianych z użyciem systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej oraz zapobieganiem tym przestępstwom, a także wykrywaniem i ściganiem sprawców tych przestępstw, a także policjantowi nadzorującemu te czynności w CBZC. Jest to świadczenie w miesięcznej wysokości nie niższej niż 70 proc. i nie wyższej niż 130 proc. przeciętnego uposażenia policjanta (od ok. 6200 zł do ok. 11 500 zł brutto).

Masz wiedzę informatyczną i znasz się na nowoczesnych technologiach teleinformatycznych? Nie boisz się wyzwań i chcesz rozwijać się w kierunku, który Cię interesuje? CBZC to miejsce dla Ciebie! Na stronie cbzc.policja.gov.pl znajdziesz szczegółowe informacje, jak zostać jednym z nas.

asp. MONIKA PRZESTRZELSKA
/ Zespół Prasowy CBZC

Coraz więcej czasu spędzamy w cyberprzestrzeni. Nie każdy jednak wie, jak robić to bezpiecznie. Niewiedza, pośpiech lub nieświadomość czy też brak czujności powodują, że możemy stać się ofiarą cyberprzestępców. Dlatego warto nieustannie edukować się w tym zakresie. Zasadnicza różnica między oszukaniem kogoś w realnym życiu a tym cyber jest taka, że w sieci oszuści często działają na dużą skalę – jedno oszustwo może być zastosowane wobec setek, a nawet tysięcy osób.

PO CO POWSTAŁO CBZC

Aby zapobiegać działaniom cyberoszustów, wykrywać je i zwalczać oraz ścigać ich sprawców, w strukturze Policji utworzono specjalne biuro.

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości powstało stosunkowo niedawno. Początek funkcjonowania biura przypada na 12 lipca 2022 r. Wtedy to policjanci pełniący służbę w komórkach ds. zwalczania cyberprzestępczości w KGP i w komendach wojewódzkich przeszli do CBZC, wraz z większością prowadzonych dotychczas spraw.

CBZC jest jednostką organizacyjną Policji, która działa w całym kraju, ale też współpracuje ze służbami innych państw oraz różnego rodzaju jednostkami i instytucjami, co przyczynia się do jeszcze skuteczniejszego zwalczania cyberprzestępczości. W skład CBZC wchodzi komórki organizacyjne – zarządy, wydziały i zespoły. W każdym mieście wojewódzkim funkcjonuje komórka CBZC w randze wydziału lub zarządu.

CZYM ZAJMUJE SIĘ BIURO

Policjanci realizują zadania w zakresie rozpoznawania i zwalczania przestępstw popełnianych z użyciem systemu informatycznego, systemu teleinformatycznego lub sieci teleinformatycznej oraz zapobiegają tym



O tym, jak zgłosić cyberoszustwo, dowiesz się, skanując QR kod.



90 LAT TEMU
STYCZEŃ 1935

W numerze gazety policyjnej „Na Posterunku” z 1 stycznia 1935 r. Jadwiga Maleszewska, małżonka Komendanta Głównego Policji Państwowej insp. Janusza Jagrym-Maleszewskiego, prezes Rodziny Policyjnej, złożyła następujące życzenia:

„Z okazji Nowego Roku wszystkim Zarządom Kół Okręgowych i Miejscowych oraz wszystkim Członkiniom Stowarzyszenia «Rodzina Policyjna» serdeczne życzenia składa Jadwiga Maleszewska”.

W tym samym numerze wśród wielu prezentowanych zagadnień zauważamy troskę Komendanta Głównego Policji Państwowej o zdrowie funkcjonariuszy w obliczu gwałtownych styczniowych mrozów. Zatem w notce pt. „Kominiarki dla policjantów” redakcja gazety informuje, że: „Komenda Główna P.P. zakupiła i wydała do użytku policjantów kominiarki. Noszenie kominiarek ma być corocznie zarządzane przez komendantów wojewódzkich z chwilą nastania mroźnego okresu zimy. Po zakończeniu zimy ma być w tym samym trybie wydawany rozkaz zabraniający noszenia kominiarek, aż do następnego rozkazu wprowadzającego używanie kominiarek. W okresie, kiedy kominiarki nie mogą być używane, nie należy ich odbierać policjantom celem zmagazynowania, a pozostawić w posiadaniu poszczególnych policjantów”.

W kolejnej notatce prezentowanej w tym numerze dowiadujemy się, że: „Mając na względzie dobro policjantów, a przede wszystkim ich zdrowie, p. komendant główny zarządził w związku z wielkimi mrozami [...] zakupienie, ustawienie i opalenie z funduszy policyjnych w większych miastach koszów z koksem w miejscach, w których pełnią służbę policjanci na posterunkach stałych”. Przy okazji pomyślano o ludności cywilnej: „Z koszów tych korzystać będzie mogła także miejscowa ludność”.

Temat wykorzystania kominiarek na służbie przez policjantów wraca w numerze z 26 stycznia 1935, s. 73: „W związku z tem komendant główny podał do wiadomości i wykonania, że kominiarki mogą być noszone w okresie od 1 listopada do 21 marca każdego roku. W okresie tym poszczególni policjanci mogą nakładać kominiarki według swego uznania”.

Wszystkie te działania są skutkiem warunków pogodowych, o których wspomina kolejna notka informacyjna umieszczona w numerze z 19 stycznia 1935 r. „Mrozy, śnieżyce i zawieje. Przez 4 dni od 6 do 9 stycznia mieliśmy w Polsce trzaskające mrozy. Po obfitych śniegach nadpłynęła ze wschodu fala takiego mrozu, że sięgała w niektórych miejscowościach syberyjskiego niemal chłodu”.

Sytuacja była dramatyczna. Temperatura spadła grubo poniżej zera, w okolice 30 stopni Celsjusza na minusie. Odnotowano porywiste wiatry potęgujące zimno. Stało się to skutkiem setek przypadków odmrożenia twarzy i kończyn wielu ludzi, a nawet zamarznięć ze skutkiem śmiertelnym.

Mróz „spowodował uszkodzenia kolejowych urządzeń technicznych, pękały przewody ogrzewające, zamarzały rury itp.” „W okolicach Brasławia, niedaleko granicy radzieckiej, pokazały się masowo wilki”.

40 LAT TEMU
STYCZEŃ 1985

W numerze organu prasowego Milicji Obywatelskiej „W Służbie Narodu” z 13 stycznia 1984 r. znajdujemy artykuł o działalności kół rodzin milicyjnych. Były to, działające od lat 60., organizacje zrzeszające głównie żony funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Można by uznać, że koła wzorowały się na przedwojennych rodzinach policyjnych. Z artykułu Elżbiety Sitek „Dla rodziny i po rodzinnemu” dowiadujemy się, jak funkcjonowały koła rodzin milicyjnych. Autorka opisuje działania jednego z kół w województwie białostockim, w Sokółce. „[...] gdzie Koło Rodziny Milicyjnej jest autentycznie organizatorem życia kulturalnego dla tamtejszych funkcjonariuszy. Przewodnicząca koła mł. chor. Irena Dzienis twierdzi, że tworzą dość zwarte milicyjne środowisko, [...] bo organizowane przez nie imprezy uroczystego nadania imion dzieciom, śluby jubilatów, spotkania z matkami, pożegnania emerytów itp. są wspólnym przeżywaniem osobistych, rodzinnych wydarzeń. Dzięki uroczystej oprawie i podniesłej randze stają się coraz bardziej powszechnym zwyczajem. [...] panie z KRM potrafią nadać tym imprezom wiele kobiecego, rodzinnego ciepła”. Panie z KRM organizują spotkania, na których dzielą się m.in. problemami dnia codziennego, wzajemnie się wspierając. „[...] działalność w KRM, choć zabiera trochę czasu, w domowym i rodzinnym życiu może sporo pomóc. Tak przecież można potraktować systematycznie prowadzone kursy kroju i szycia, gotowania, umiejętności kosmetycznych, satysfakcję ze wspólnie organizowanych imprez, rozmowy o pracy mężów procentujące większą wzajemną wyrozumiałością”. [...] „KRM nie ma własnego lokum, więc spotykają się w kasynie, dotacje są niewielkie”. Aby uzupełnić fundusze, panie m.in. „[...] postanowiły zbierać go [zbędny drut „poniewierający się” na stacji przeladunkowej – przyp. aut.] na złom”. Dzięki czemu można było zdobyć fundusze na „[...] wycieczki i wieczory taneczne, na książeczki mieszkaniowe dla dzieci z okazji nadania imienia”.

„Dzieci są w pracy sokólskiego KRM bardzo ważne. Organizuje się dla nich wycieczki, zabawy, choinki”. „Co na te wszystkie poczynania kierownictwo RUSW [Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych – przyp. aut.]? Szefowie traktują nas po partnersku – mówi Irena Dzienis. Bez KRM integracja środowiska byłaby trudna – mówi kpt. Edmund Wojtulewicz – a jeszcze trudniejsze krzewienie różnych form świeckiej obrzędowości, bo do tego potrzebna jest delikatna „kobieca ręka”. [...] „Panowie uważają, że rodzinne zwyczaje kształtują kobiety”.

20 LAT TEMU
STYCZEŃ 2005

W styczniu 2005 r. pojawiły się dwa ostatnie numery „Gazety Policyjnej”: numer 1. – 2 stycznia oraz numer 2. – 9 stycznia. W numerze drugim redakcja uprzedza, że: „Drodzy Czytelnicy! Macie Państwo w rękach ostatni numer „Gazety Policyjnej”. Od dziś przestanie się ona ukazywać, by ustąpić miejsca nowemu czasopismu policyjnemu, jaki trafi do Was w połowie tego roku. Spotkamy się zatem za kilka miesięcy w nowej formule. Dziś żegnamy się z tygodnikiem, który tworzyliśmy dla Państwa przez prawie 15 lat”. Redaktor naczelna mł. insp. Elżbieta Sitek w artykule pożegnalnym wspomina: „Gdy w marcu 1990 roku przygotowaliśmy do druku pierwszy numer «Gazety Policyjnej», w Sejmie dobiegała końca prace nad projektem ustawy o Policji”. [...] „Pierwszy numer ukazał się 8 kwietnia 1990 roku, zaledwie dwa dni po ustawowym powołaniu Policji”. [...] „Początkowo «Gazeta Policyjna» adresowana głównie do policjantów, ukazywała się co dwa tygodnie na przemian z «Magazynem Kryminalnym 997», pismem ogólnodostępnym”. Redaktor Elżbieta Sitek wyjaśnia zadania gazety: „Na łamach gazety chcemy podejmować wszystkie tematy zawodowe służące wymianie doświadczeń oraz społeczne i prawne, dotyczące Policji. Zwłaszcza te trudne i kontrowersyjne. Zamierzamy mówić otwarcie o tym, czego w działaniach Policji nie akceptują ludzie, i o tym, co utrudnia lub dezorganizuje policyjną służbę. Pragniemy pomagać zarówno społeczeństwu, jak i policjantom w rozwiązywaniu spraw spornych czy konfliktowych. Wypełniając dziennikarskie obowiązki, pamiętać będziemy nie tylko o rzeczywistości i fachowości formacji, lecz również o tym, by pomagać ludziom”. [...] „W sumie wydaliśmy 476 numerów «Gazety Policyjnej». Zaprezentowaliśmy w niej kilkaset wywiadów, kilka tysięcy reportaży i artykułów publicystycznych, setki felietonów – w sumie ponad 5000”.

W tym czasie działalnością redakcji kierowało czterech redaktorów naczelnych: Romuald Bałaban, Elżbieta Cierlica, Roman Miśkiewicz. Ostatnim redaktorem była Elżbieta Sitek, która wspomina dziesiątki osób związanych z „Gazetą Policyjną” – zarówno tych piszących teksty, jak i przygotowujących skład do druku, grafików i fotografów.

„Bez względu na to, czy ktoś pracował w gazecie kilkanaście czy też zaledwie kilka miesięcy, wszyscy naprawdę kochaliśmy to, co robiliśmy, i oddawaliśmy się tej pracy całym sercem”.

Redaktor naczelna Elżbieta Sitek deklaruje, że nie jest to koniec pracy czasopisma. „Gazeta Policyjna” wznowi swoją działalność za kilka miesięcy w formie miesięcznika. Na zakończenie składa podziękowania wszystkim zaangażowanym w tworzenie czasopisma i zapewni czytelników: „[...] że będziecie Państwo zadowoleni z nowego miesięcznika, że zechcecie go z nami współtworzyć [...]”.

NA WSTĘPIE
CZYTELNIKOM
KALENDARIUM
SERDECZNE
ŻYCZENIA WSZEKIEJ
POMYŚLNOŚCI
W NOWYM 2025 R.
SKŁADA
WYDZIAŁ EDUKACJI
HISTORYCZNEJ
GABINETU
KOMENDANTA
GŁÓWNEGO POLICJI.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:

www.hit.policja.gov.pl



ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA?

Wyobraźmy sobie następującą sytuację: na ulicy stoi mężczyzna i fotografuje obiekt publiczny. Po chwili podchodzą do niego policjanci i nakazują przerwanie robienia zdjęć, powołując się na zakaz fotografowania lub nagrywania obiektu, o czym ma świadczyć umieszczony na ogrodzeniu symbol graficzny. Osoba odmawia, oświadczając, że ów zakaz jest nieskuteczny. Kto ma rację? Ponieważ wciąż pojawiają się w tej sprawie wątpliwości, postaramy się je rozwiać.

Zacznijmy od tego, skąd w ogóle biorą się kontrowersje. Otóż wynikają one głównie z zaszczości legislacyjnej regulującej obowiązywanie ustawowych zakazów fotografowania obiektów mających istotne znaczenie dla państwa. Zakaz ten przybierał formę znaku graficznego na tabliczce umieszczonej w widocznym miejscu na obiekcie. Aktualnie jednak brak jest przepisów prawa, które w sposób kompleksowy regulowałyby te kwestie, co jednak nie znaczy, że takich przepisów w ogóle nie ma. Od września 2023 r. są, ale o tym niżej. Na razie pozostawimy przy tym, że umieszczanie zakazów fotografowania na większości obiektów ma charakter prywatny, wyrażający sprzeciw właścicieli (zarządców, posiadaczy) wobec utrwalania wizerunku tych obiektów. Ocena prawna zachowania polegającego na fotografowaniu lub filmowaniu obiektów powinna wynikać więc z charakteru, jaki ma obiekt (prywatny, publiczny) oraz od tego, skąd wykonywane zdjęcie lub nagranie, a także czy obiekt jest jednym z elementów szerszego planu czy jedynym celem fotografii lub nagrania.

Inaczej bowiem należy oceniać robienie zdjęć lub nagrywanie posesji stanowiącej miejsce zamieszkania osób fizycznych, wykonywane chociażby z miejsca innego niż ta posesja, a inaczej obiektów ogólnodostępnych lub instytucjonalnych. W przypadku nagrywania obiektu należącego do osoby fizycznej, jej domu i jego otoczenia jest niezbędne rozważenie zaistnienia przestępstwa nękania, a nawet zastraszania.

PRAWO MIEJSCOWE

Napisaliśmy, że brak jest kompleksowego uregulowania tej materii, ale zakaz fotografowania gmachów użyteczności publicznej, siedzib instytucji publicznych może wynikać z przepisów prawa miejscowego albo przepisów wykonawczych o charakterze porządkowym wydanych na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Jeśli taki zakaz zostaje wprowadzony na określonym obszarze lub co do określonych obiektów, wówczas istnieją podstawy do interwencji w zw. z art. 54 ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2023 r. poz. 2119).

LOTNISKO

Kolejne „wycinkowe” uregulowanie wynika z treści § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 4 września 2012 r. w sprawie podstawowych przepisów porządkowych związanych z zapewnieniem

bezpieczeństwa i ochrony lotów oraz porządku na lotnisku (Dz. U. poz. 1023). Przepisy rozporządzenia wprowadzają na terenie lotniska zakaz fotografowania lub filmowania czynności minersko-pirotechnicznych i akcji ratowniczych, stanowisk kontroli bezpieczeństwa pasażerów i bagażu oraz punktów kontroli paszportowej i kontroli dokumentów bez zezwolenia wydanego przez zarządzającego lotniskiem w uzgodnieniu z właściwym miejscowo komendantem placówki Straży Granicznej, komendantem placówki Policji lub naczelnikiem urzędu celnego – odpowiednio do tego, jakie czynności, stanowiska lub punkty kontroli mają być fotografowane lub filmowane.

PLACÓWKI HANDLOWE

Zupełnie jednoznaczna jest sytuacja w przypadku placówek handlowych. Tu żaden zakaz fotografowania nie obowiązuje. Takie placówki można fotografować z zewnątrz, wewnątrz, można robić zdjęcia towarom, cenom czy kodom kreskowym. Zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustanawianie zakazów fotografowania przez prowadzących punkty handlowe jest naruszeniem praw konsumentów. Dotyczy to także sytuacji, gdy istnieją tzw. regulaminy korzystania z przestrzeni handlowych. Regulaminy te stanowią wzorce umów, na powstanie i kształt których kontrahent (klient) nie miał wpływu. Zatem postanowienia zakazujące fotografowania, nagrywania lub skanowania mogą zostać uznane za tzw. klauzule abuzywne.

Inaczej wygląda kwestia w przypadku zamkniętej przestrzeni placówek handlowych, czyli takich, które nie są dostępne dla każdego, a tylko dla osób uprawnionych. Chodzi tu np. o przestrzeń biurową, zakłady produkcyjne, siedziby firm etc. Przestrzeń ta nie jest ogólnodostępna, zaś wtargnięcie do niej powinno być oceniane pod kątem prawnokarnym w zależności od rodzaju naruszonych regulacji. W takiej sytuacji wykonywanie zdjęć lub nagrywanie obiektów nie jest wprost zakazane przez przepisy, jednak takie zachowanie w niektórych okolicznościach może naruszać przepisy prawa, jeśli wypełnia np. znamiona nękania innych osób, dokumentowania wizerunków osób bez ich zgody, naruszaniu różnego typu tajemnic przedsiębiorstwa, w tym korespondencji i tajemnicy handlowej. W takim przypadku o ewentualnym podjęciu interwencji będzie decydował całokształt okoliczności konkretnej sprawy, a nie sam fakt takiego czy innego uregulowania czynności fotografowania lub filmowania.

UWAGA! IDĄ ZMIANY

23 września 2023 r. wszedł w życie dodany do ustawy z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2024 r. poz. 248, z późn. zm.) art. 616a, który zakazuje, bez zezwolenia, fotografowania, filmowania lub utrwalania w inny sposób obrazu lub wizerunku obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, obiektów resortu obrony narodowej nieuznanych za obiekty szczególnie ważne dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, obiektów infrastruktury krytycznej, jeżeli zostały oznaczone znakiem graficznym wyrażającym ten zakaz, oraz osób lub ruchomości znajdujących się w takich obiektach. Obiekty objęte zakazem oznacza się znakiem zakazu fotografowania w sposób i w miejscach zapewniających widoczność tych znaków dla osób postronnych. Oznaczenia obiektu dokonuje podmiot władający danym obiektem. Obiekty szczególnie ważne dla bezpieczeństwa lub obronności państwa zostały wskazane w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 kwietnia 2022 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony (Dz. U. poz. 880).

Jednocześnie do ustawy o obronie Ojczyzny dodano art. 683a, który penalizuje jako wykroczenie czyn polegający na fotografowaniu, filmowaniu lub utrwalaniu w inny sposób, bez zezwolenia, obrazu obiektu, o którym mowa w art. 616a cyt. ustawy, oznaczonego znakiem zakazu fotografowania, albo wizerunku osoby lub ruchomości znajdującej się w takim obiekcie. W razie popełnienia tego wykroczenia zagrożonego karą aresztu albo grzywny sąd będzie mógł także orzec przepadek przedmiotów pochodzących z wykroczenia oraz służących do jego popełnienia, choćby nie stanowiły własności sprawcy.

Choć wspomniane przepisy obowiązują od półtora roku, **egzekwowanie ustanowionego zakazu fotografowania pozostaje w zawieszeniu. Powodem jest brak przepisów wykonawczych.** W ramach delegacji ustawowej Minister Obrony Narodowej został zobowiązany do określenia w drodze rozporządzenia m.in. wzoru znaku zakazu fotografowania, sposobu jego uwidocznienia, utrwalenia i rozmieszczenia w lub na obiektach, mając na uwadze zapewnienie sprawności postępowania oraz jednoznaczności, widoczności i czytelności zakazu w lub na obiekcie, niemniej jednak do chwili wysyłania numeru miesięcznika do druku rozporządzenie nie zostało wydane. Dopiero wejście rozporządzenia w życie sprawi, że nieprzestrzeganie zakazu będzie determinowało zagrożenie konsekwencjami prawnymi w postaci kary aresztu albo grzywny. Ponadto w razie popełnienia tego wykroczenia sąd będzie mógł także orzec przepadek przedmiotów pochodzących z wykroczenia oraz służących do jego popełnienia, choćby nie stanowiły własności sprawcy.

zdj. unsplash, pibabay

WYLEGITYMUJ!

Czy oznacza to jednak, że niemożliwa jest jakakolwiek reakcja? Nie. Osoba wykonująca szkice, fotografie czy nagrania obiektów, o których mowa zwłaszcza w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, może się znaleźć w zainteresowaniu Policji lub innych organów porządku publicznego i w związku z tym może zostać wylegitymowana zgodnie z treścią art. 15 ustawy o Policji. Legitymowanie jest w takim przypadku informacją o tym, że dana osoba przestała być anonimowa, zaś jej zachowanie może (ale nie musi) oscylować na granicy prawa lub w znaczący sposób odbiega od typowych standardów (bo fotografowanie nieciekawego budynku, ale o specjalnym przeznaczeniu siłą rzeczy budzi zdziwienie, a wręcz zaniepokojenie). Podstawa faktyczna legitymowania oznacza usprawiedliwioną społecznie przyczynę rozumianą jako powód wykonania tej czynności w sytuacji dopuszczalnej przez przepisy prawne. Zatem podjęcie i realizacja legitymowania osoby przez policjanta będą uzasadnione, gdy ustalenie tożsamości osoby okaże się niezbędne do wykonania czynności służbowych.

Podsumowując, należy podkreślić, że jest możliwe wykonywanie zdjęć lub nagrywanie obiektów, co do których przepisy prawa tego nie zabraniają, jednakże jako zakazane należy uznać takie nagrywanie lub wykonywanie zdjęć, którego celem są nękanie innych osób, dokumentowanie bez ich zgody ich życia, utrwalanie wizerunku, głosu, a także zachowania polegające na naruszaniu różnego typu tajemnic przedsiębiorstwa, w tym korespondencji i tajemnicy handlowej. O tym, czy w konkretnym przypadku zachodzą podstawy do interwencji Policji, zadecydują każdorazowo okoliczności i charakter zdarzenia, także jeśli włączenie się policjanta lub policjantów w tok zdarzenia będzie miało na celu w pierwszej kolejności ustalenie charakteru, rodzaju i okoliczności powstałego zdarzenia. W sytuacji otrzymania przez Policję zgłoszenia, z którego wynika, że poczucie bezpieczeństwa zostało narażone działaniem polegającym na fotografowaniu, filmowaniu danego obiektu bez wyraźnej przyczyny, Policja będzie uprawniona do przeprowadzenia interwencji, ustalenia okoliczności oraz wylegitymowania osób. Pragmatyka służbowa Policji dowodzi bowiem, że są identyfikowane przypadki, w których środowiska przestępcze dokonują w takiej formie tzw. rozpoznania terenu, zwyczajów, sposobów zabezpieczeń, reakcji ochrony, które następnie mogą wykorzystywać do popełniania czynów zabronionych.

oprac. KLAUDIUSZ KRYCZKA
na podstawie materiałów Biura Prewencji KGP

TAKI DOBRY CHŁOPAK

3 lutego 2016 r. miał być dla Katarzyny zwyczajnym dniem. Po lekcji języka włoskiego, którą miała udzielić nowemu uczniowi, na kobietę czekała podróż do Włoch, do ukochanego. Niestety nigdy nie dotarła na lotnisko.

O sprawie Kajetana Poznańskiego i zbrodni, której dokonał, pisaliśmy na łamach „Gazety Policyjnej” w 2021 r. Przeglądała się temu wnikliwie Elżbieta Sitek w artykułach „Hannibal z Żoliborza” („Gazeta Policyjna” 2021, nr 3) i „Szukać, ściagać, zatrzymać” („Gazeta Policyjna” 2021, nr 4). Od bulwersującego zabójstwa mija już 9 lat i sprawa – choć zakończona prawomocnym wyrokiem – nie doczekała się jeszcze finału. Sąd Najwyższy będzie rozpoznawał kasację, co oznacza, że Kajetan ma jeszcze szansę na odzyskanie wolności.

NIECH PRZEMÓWIĄ FAKTY

W książce „Taki dobry chłopak. Sprawa Kajetana Poznańskiego” Hanna Dobrowolska wraca do tej makabrycznej historii, rekonstruuje ją krok po kroku, podejmując próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, co skłoniło bibliotekarza do popełnienia tak strasznego czynu. „Czy da się zrozumieć sprawcę zbrodni, która nie mieści się w głowie? Kim jest człowiek, który chcąc się «samodoskonalić», odebrał komuś życie? I zniszczył przy tym życie własne, życie swoich najbliższych, a przede wszystkim rodziny ofiary. Potworem? Psychopatą? A może szaleńcem? Jaką drogę trzeba pokonać, by z «takiego dobrego chłopaka» stać się tym, którego imienia nikt nie chce wypowiedzieć?” – autorka zapyta retorycznie we wstępie książki. Sprawę śledzi od samego początku, bo jej opisanie było jednym z reporterskich zadań. W książce podejmuje się jednak jej szerszego omówienia, które jest wynikiem żmudnej pracy polegającej na analizie tomów akt sądowych, zeznań świadków, opinii sądowo-psychiatrycznych, przesłuchań Kajetana, rozmów z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, prokuratorami, policjantami, profilerami, sędziami, specjalistami z zakresu psychologii oraz psychiatrii sądowej. Życzeniem Autorki było, by przemówiły fakty.

HISTORIA PODZIELONA NA AKTY

W tej książce nie ma rozdziałów. Są akty, tak jak w greckiej tragedii, stanowiące nawiązanie do zainteresowań Kajetana, który fascynował się dorobkiem kultury antycznej. Oczytany, inteligentny, błyskotliwy, znający języki obce, pochodzący z dobrego domu – na pozór nic nie zapowiadało, że pod tą powierzchownością może się kryć tak mroczna natura. Skąd w tym chłopaku makabryczne skłonności? Czy to wpływ lektur i filmów kształtujących światopogląd? Po trosze zapewne tak – Kajetan nie ukrywał swoich fascynacji Hannibalem Lecterem, któremu zresztą zawdzięcza pseudonim szybko podchwycony przez dziennikarzy piszących o tej sprawie. Autorka zwraca także uwagę na środowisko rodzinne, w którym

wzrastał chłopak, żyjący pod presją bycia ponadprzeciętnym, odnoszącym sukcesy, wyróżniającym się na tle innych. Opisuje pułapkę perfekcjonizmu, toksyczny narcyzm, pragnienie bycia zauważanym i docenianym, a jednocześnie chorobliwą pogardę wobec ludzi i strach przed kobietami. Dobrowolska próbuje poskładać w całość te porozrzucone fragmenty, wyluskać z nich ten, który najbardziej się przyczynił do erupcji zła i niepokromionej agresji. Prowadzi Czytelnika krok po kroku, nie omija drastycznych szczegółów zbrodni, kontrastowo zestawionych z metodycznym działaniem Kajetana i – co chyba najbardziej porusza – zupełnym brakiem wyrzutów sumienia, wręcz racjonalizowaniem tego czynu za pomocą pseudofilozoficznych wynurzeń.

CHORY CZY SYMULANT?

Dużo miejsca Dobrowolska poświęca w swojej książce analizie osobowości Kajetana i stanu jego zdrowia psychicznego. Szczególną uwagę zwraca na aspekt poczytalności w kontekście odpowiedzialności karnej. Przywołuje burzliwe dyskusje biegłych oraz wykluczające się ekspertyzy. Podkreśla, że sprzeczne wnioski płynące z badań pod kątem choroby psychicznej oraz różnica opinii specjalistów tylko dowodzą temu, jak trudny w jednoznacznej ocenie był przypadek Kajetana. Teatralne, przerysowane zachowania, skłonność do kreacji widowisk, dziwaczne manifesty, wybuchy agresji, zainteresowanie kanibalizmem, mania wielkości przy jednoczesnym za-kompleksieniu, próby oszukiwania psychiatrów i psychologów oraz manipulacje świadczyły jednak o poważnych zaburzeniach. To na sędzi spoczął ciężar rozstrzygnięcia, która z opinii jest najbliższa prawdy. Biegli stali na wspólnym stanowisku, że Kajetana należy bezwzględnie odizolować od społeczeństwa ze względu na wysokie ryzyko popełnienia przez niego

ponownie zbrodni, tego zamiaru zresztą nawet nie starał się ukrywać. Za swój czyn został skazany na dożywocie. Sąd apelacyjny nie zmienił wyroku, ale we wniosku o kasację obrońca wskazał, że stan zdrowia Kajetana był źle diagnozowany. Autorka reportażu pokusi się o własną ocenę tego wątku – „(...) wyroki sądów, które skazywały go na dożywotnie pozbawienie wolności, moim zdaniem, są wyrazem najwyższej odpowiedzialności”. Potwierdza słuszność tego wyroku, zadając otwarte pytanie – „Czy chcielibyśmy się za dwie dekady zastanawiać, czyja córka tym razem spotka go na swojej drodze?”.

PUNKTY KRYTYCZNE

Dobrowolska zastanawia się, czy można było tej tragedii uniknąć. Analizując życie Kajetana, wskazuje kluczowe momenty, które wpłynęły na to, że stał się zdolny do popełnienia tak okrutnej zbrodni. Ta część reportażu stanowi element gdybania, bo Autorka, nawet z pomocą ekspertów, nie odpowie jednoznacznie na pytanie, czy można było temu zapobiec. Nie sprecyzuje, na ile pragnienie dokonania zabójstwa było dyktowane tym, co się urodziło w umyśle sprawcy, a na ile stanowiło efekt wydarzeń w życiu, które nie przybrały takiego kształtu, jakiego Kajetan sobie życzył. Książkę kończy rozmowa z prof. Januszem Heitzmanem, wybitnym psychiatrą sądowym. Autorka przyzna, że jej tematem nie mógł być przypadek Kajetana, ponieważ profesor pracował przy tej sprawie, oceniając kondycję psychiczną Hannibala z Żoliborza. Pytania skupiały się więc wokół ogólnych zagadnień dotyczących przyczyn zbrodni i psychiki sprawcy. Z rozmowy wynika dążenie do wskazania czynników wywołujących zbrodnię, źródeł zaburzeń i ich kontekstu rodzinnego oraz społecznego. Profesor wyjaśnia także, czym kieruje się sprawca, wybierając ofiarę. Ważnym punktem tej rozmowy jest również informacja, jak pomóc osobie w kryzysie.

Reportaż Dobrowolskiej stanowi udaną próbę wniknięcia w psychikę sprawcy, rzetelne i pozbawione sensacji opisanie tej bulwersującej historii i trudnego procesu. Niełatwe to zadanie, zważywszy na ciężar gatunkowy zbrodni i stopień jej skomplikowania, ale Autorka, wykorzystując reporterską wprawę, dobrze sobie poradziła z trudnościami.

„– Żałuje pan, że ją zabił? – pytał psycholog. – Tak samo żałuję, że zabiłem tę kobietę, jak tego, że zabiłem kurę albo kupiłem mięso w sklepie”.

ANNA KRUECKA-KRUPIŃSKA



PIERWSZY POLSKI POLICJANT Z ODZNAKĄ SWAT

Zastępca dowódcy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Olsztynie kom. Piotr Książek został pierwszym polskim policjantem, który ukończył zaawansowany kurs dla operatorów SWAT. Jest to nie tylko prestiżowe wyróżnienie, lecz także możliwość zdobycia wyjątkowego doświadczenia, które można będzie wykorzystać w codziennej służbie.

Special Weapons And Tactic (SWAT) – czyli jeden z najsłynniejszych oddziałów specjalnych policji w USA. Działa w sytuacjach wymagających szybkiego i taktycznego wyeliminowania istniejącego zagrożenia.

Kom. Piotr Książek, który od 11 lat jest policyjnym kontrterrorystą, a od roku pełni funkcję zastępcy dowódcy Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Olsztynie, stanął przed wyjątkowo trudnym i wymagającym wyzwaniem.

Kurs, w którym uczestniczył, trwał dwa tygodnie i odbył się w centrum treningowym policji w mieście Cornelia. Składał się z paneli teoretycznych i praktycznych. Każdy dzień obejmował m.in. zajęcia na strzelnicy, taktykę związaną ze szturmem pomieszczeń, wyważaniem drzwi, pracy z tarczą balistyczną, zajęcia z medycyny pola walki i techniki wysokościowe. W kursie uczestniczyli policjanci, którzy po jego ukończeniu mogą pracować w oddziałach SWAT w USA po spełnieniu odpowiednich wymogów formalnych. Każdego dnia uczestnicy kursu byli oceniani przez instruktorów. Aby przejść dalej, należało uzyskać ponad 90 punktów z paneli. Kurs kończył egzamin zarówno teoretyczny i praktyczny. Nie każdemu uczestnikowi udało się go ukończyć.

asp. szt. RAFAŁ JACKOWSKI,
KWP w Olsztynie

/ oprac. ANNA KRUECKA-KRUPIŃSKA

zdj. KWP w Olsztynie



QR kod
odsyłający
do artykułu
Elżbiety
Sitek



H. Dobrowolska,
Taki dobry chłopak.
Sprawa Kajetana
Poznańskiego,
wyd. Harde,
Warszawa 2024.



NIECODZIENNE SZKOLENIE

Od 9 do 11 grudnia 2024 r. na terenie Szkoły Policji w Pile odbyło się szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przy zabezpieczaniu zwierząt zorganizowane przez Biuro Zwalczenia Przestępczości Ekonomicznej Komendy Głównej Policji i Centralny Azyl dla Zwierząt.

W szkoleniu wzięli udział funkcjonariusze wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą oraz prewencji Komendy Stołecznej Policji i komend wojewódzkich Policji z całego kraju zajmujący się na co dzień problematyką związaną z ochroną zwierząt, w tym również objętych ochroną gatunkową.

Program szkolenia koncentrował się przede wszystkim na zasadach bezpiecznego postępowania z gadami i pająkami w trakcie podejmowanych przez funkcjonariuszy czynności służbowych. Podczas szkolenia prelegenci ze Stowarzyszenia Terrarystów Polskich omówili ich budowę, zachowanie, a także przystosowanie do środowiska życia. Uczestnikom przybliżono także cechy charakterystyczne umożliwiające łatwiejszą identyfikację gatunku.

Odbyła się również prezentacja żywych okazów węży, jaszczurek oraz pajaków podlegających regulacjom Konwencji Waszyngtońskiej CITES. Konwencja o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginieciem to jedna z kluczowych międzynarodowych umów mająca na celu ochronę zagrożonych gatunków roślin i zwierząt.

Ponad 40 tys. gatunków roślin i zwierząt zagrożonych jest wyginieciem z powodu nielegalnego handlu żywymi oraz martwymi okazami, ich częściami oraz wyrobami z nich wykonanymi. Część egzotycznych zwierząt należy również do najbardziej niebezpiecznych gatunków lub grup gatunków zwierząt, które z przyczyn naturalnej agresywności lub właściwości biologicznych mogą stanowić poważne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi.

Szacuje się, że roczny międzynarodowy handel dziką fauną i florą jest wart miliardy dolarów i obejmuje setki milionów okazów roślin i zwierząt. Agencja Unii Europejskiej Europol porównuje wartość osiąganych nielegalnych zysków z tego obszaru z handlem narkotykami. Obrót okazami CITES jest zróżnicowany, począwszy od żywych zwierząt i roślin po szeroką gamę produktów z dzikich zwierząt, w tym produkty spożywcze, egzotyczne wyroby skórzane, drewniane instrumenty muzyczne, drewno, ciekawostki turystyczne i leki. Poziomy eksploatacji niektórych gatunków zwierząt i roślin są wysokie, a handel nimi, wraz z innymi czynnikami, takimi jak utrata siedlisk, jest w stanie silnie wyczerpać ich populację, a nawet wpłynąć na wyginiecie niektórych gatunków.

Praktyczne szkolenia z zakresu CITES są bardzo cenione i oczekiwane przez policjantów.

podkom. MONIKA KRZYCZKOWSKA,
BZPE KGP

GAZETA POLICYJNA

MIESIĘCZNIK
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl

Sekretariat: Maria Michałowska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)

Sekretarz redakcji: mł. asp. Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Michał Bijak – prodekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr hab. Ewa Jolanta Grzuza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczepnie

dr Maria (Maki) Habercfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku

dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

dr Mirosław Oczoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim

dr Mariusz Sokołowski – Uniwersytet Warszawski

Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrót Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 20.01.2025 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.



ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

ODZNACZENI

st. sierż. DAMIAN KOZANECKI



sierż. PATRYCJA SALAMON



Luty 2022 r. Dym wdarł się do mieszkania na parterze bloku na jednym z płockich osiedli. Wewnątrz było czworo dzieci. Gdy zobaczyły pożar, wybiegły z mieszkania i zaalarmowały służby. Dyżurny KMP w Płocku powiadomił patrol, ale st. sierż. Damian Kozanecki i sierż. Patrycja Salamon już byli na miejscu. Płonęły rzeczy na balkonie sąsiedniego mieszkania, ogień trawił elewację, a temperatura była tak wysoka, że popękały szyby w oknach. Policjanci dowiedzieli się o dwojgu seniorach będących w lokalu, do którego należał płonący balkon. Drzwi otworzyła oszołomiona seniorka. Mieszkanie było mocno zadymione. Wyprowadzili ją i wrócili sprawdzić, czy ktoś został w środku. W jednym z pokoi leżał starszy mężczyzna – nie mógł się poruszyć i trudno było nawiązać z nim kontakt. Policjanci wynieśli seniora na zewnątrz, udzielił mu pierwszej pomocy i zadbał o jego komfort termiczny. Wezwany zespół ratownictwa medycznego zabral mężczyznę do szpitala. Za tę interwencję st. sierż. Damian Kozanecki otrzymał medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja, zdobył też pierwsze miejsce w 16. edycji plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” w kategorii „Inicjatywy Społeczne i Gospodarcze”. Damian Kozanecki pracował wcześniej w Straży Miejskiej, a od 2018 r. nosi policyjny mundur. Pierwsze dwa lata służył w SPPP w Płocku, a od 2021 r. jest w WPI KMP w Płocku.

– Nie wyobrażam sobie innej pracy niż w służbach mundurowych – mówi Patrycja Salamon. – Mój dziadek był w Służbie Więziennej, a wujek w wojsku. Sierż. Patrycja Salamon pracowała wcześniej w Straży Miejskiej w Płocku, a w 2021 r. została policjantką służby patrolowej. Od dwóch lat jest dzielnicową w WP KMP w Płocku. – Praca dzielnicowa jest tak specyficzna, a relacje budowane z ludźmi w rejonie tak ważne, że czuję się jak ktoś z rodziny – mówi. W lutym 2022 r. była w patrolu z st. sierż. Damianem Kozaneckim. Na osiedlu przy ul. Dobrzyńskiej w Płocku zauważyli kłęby czarnego dymu. Na miejscu płonęły balkon i elewacja, a dym wdierał się do mieszkań na parterze. Przed blokiem stały dzieci z jednego z zagrożonych lokali. Poinformowały, że w drugim mieszkaniu są starsze osoby. Policjanci weszli do środka i zadymionego mieszkania wyprowadzili kobietę i wynieśli chorego mężczyznę. Sierż. Salamon ostrzegła przed zagrożeniem pozostałych mieszkańców, a potem wspólnie z kolegą opiekowała się seniorem do przyjazdu zespołu medycznego. Za tę interwencję sierż. Patrycja Salamon otrzymała medal im. podkom. Policji Andrzeja Struja. W 2023 r. zdobyła też pierwsze miejsce w 16. edycji plebiscytu tygodnika płockiego „Z Tumskiego Wzgórza” w kategorii „Inicjatywy Społeczne i Gospodarcze”. Policjantka podkreśla swoją wrażliwość na punkcie dobrostanu zwierząt.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI